№ 258. Środa, 5 (17) Grudnia 1873. № 258.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . 6 „
„ 3 miesiące . 3 „
„ 1 miesiąc . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — **w St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: **w Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE. PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We czwartek, 6 (18) grudnia, — **Św. Nikołaja mir. czud.**
W piątek, 7 (19) grudnia, — św. Amwrosia med.
W sobotę, 8 (20) grudnia, — św. Potapia pr.

Słońce wsch. o godz. 8 min. 7; zach. o godz. 3 min. 46.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 4 (16) Grudnia 1873 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	750.8	+ 1.5	100	poł.-zachodni.
1	744.2	+ 2.8	88	poł.-zachodni.
9	731.4	+ 1.2	98	poł.-zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We czwartek, 6 (18) grudnia, — św. Gracjana bisk.
W piątek, 7 (19) grudnia, — św. Faustyny wdowy.
W sobotę, 8 (20) grudnia, — św. Teofila męcz.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 2.

PRENUMERATA
NA
„DZIENNIK WARSZAWSKI"
w 1874 r.

Cena prenumeraty dla mieszkańców Warszawy.
Bez rozsyłki: **na rok 9 rs.;—na 6 miesięcy 4 rs. 50 kop.;—na 3 miesiące 2 rs. 25 k.;—na 1 miesiąc 75 kop.**

Za przesyłkę do domu dopłaca się miesięcznie **5** kopiejek.

Cena prenumeraty zamiejscowej.
Na rok 12 rs.;—na 6 miesięcy 6 rs.;—na 3 miesiące 3 rs.;—na 1 miesiąc 1 rs.

Prenumerata przyjmuje się **w Warszawie**, w kantorze głównym Redakcji „Dzienników Warszawskich" przy ulicy Miodowej Nr. *487* (18).

* Jutro, we czwartek, 6 (18) grudnia, w uroczystość św. Mikołaja Cudotwórcy i w dniu Imienin Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Książąt: Mikołaja Aleksandrowicza, Mikołaja Konstantynowicza i Mikołaja Michałowicza, odprawione będzie nabożeństwo solenne, w katedrze prawosławnej warszawskiej o godzinie 11-ej z rana i w kościele katedralnym katolickim św. Jana o godzinie 9½ z rana.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* W Nr. 100 „Zbioru Postanowień i Rozporządzeń Rządu" za 1873 r. są zamieszczone:

Najwyżej zatwierdzone uchwały Rady Państwa:

21 października 1873 roku. O nowem VI wypuszczeniu drobnej monety srebrnej 48-ej próby.

28 października. O pozwoleniu wprowadzania do kraju Zakaukazkiego ałunu perskiego, tak przez granicę lądową, jak i przez porty Nadkaspijskie.

— O ograniczeniu oznaczonego dla miasta Anapy wsparcia z miejscowych dochodów celnych do stałej cyfry 12,000 rub.

Najwyżej zatwierdzona 2 listopada 1873 r. uchwała Komitetu Kaukazkiego o przyjmowaniu na kaucje skarbowe murowanych budowli w m. Poti, w gubernji Kutaiskiej.

Ukaz Senatu Rządzącego (z I Departamentu), 28 listopada 1873 roku, z dołączeniem przepisów o zwinięciu Wytiegrskiej Opieki Szlacheckiej.

Wykaz biegu cholery w Cesarstwie, według urzędowych doniesień, nadesłanych do Departamentu Lekarskiego od 23 listopada do 2 grudnia 1873 r

	Zachorowało.	Wyzdrowiało.	Umarło.	Pozostało.
W St. Petersburgu pozostało 15; od 23 listopada do 2 grudnia . . .	—	15	—	—
W gubernji Warszawskiej: w powiatach:				
Nowomińskim pozostało 6; do 1 listopada . . .	—	—	—	6
Błońskim pozostało 3; do 1 listopada . . .	—	—	—	3
Skierniewickim pozostało 3; do 1 listopada . . .	—	3	—	—
Łowickim pozostało 12; do 1 listopada . . .	4	3	7	6
W gubernji Kaliszskiej: w powiatach:				
Wieluńskim pozostało 10; od 10 do 24 listopada . . .	—	—	—	10
Łęczyckim pozostało 5; od 10 do 24 listopada . . .	—	—	—	5
Sieradzkim pozostało 10; od 10 do 24 listopada . . .	7	10	5	2
Turekskim pozostał 1; od 10 do 24 listopada . . .	12	8	3	2
W gubernji Lubelskiej:				
w m. Lublinie pozostało 2; od 1 do 17 listopada. . . .	—	2	—	—
w powiatach:				
Tomaszowskim pozostało 42; od 1 do 17 listopada . . .	103	59	51	6
Biełgorajskim pozostało 35; od 1 do 17 listopada . . .	105	100	36	4
Hrubieszowskim pozostało 24; od 1 do 17 listopada. . . .	75	63	34	2
Nowoaleksandryjskim pozostało 13; od 1do 17 listopada. . . .	162	59	113	
Lubelskim pozostało 10; od 1 do 17 listopada . . .	87	52	32	13
Lubartowskim pozostało 7; od 1 do 17 listopada. . . .	—	7	—	—
Zamostskim pozostało 5; od 1 do 17 listopada . . .	110	61	54	—
Janowskim pozostało 11; od 1 do 17 listopada . . .	64	42	27	6
Chołmskim pozostało 48; od 1 do 17 listopada. . . .	44	63	23	6
Krasnostawskim pozostało 36; od 1 do 17 listopada . . .	202	151	73	14
W gubernji Petrokowskiej: w powiatach:				
Łaskim pozostało 6; od 2 do 9 listopada . . .	7	9	1	3
Rawskim od 2 do 9 listopada .	2	—	2	—
W gubernji Płockiej: w powiatach:				
Prasnyszskim pozostało 7; od 10 do 24 listopada. . . .	—	4	3	—
Rypińskim pozostało 3; od 10 do 24 listopada. . . .	—	3	—	—
Sierpeckim pozostało 13; od 10 do 24 listopada . . .	55	56	8	4
Płońskim pozostało 3; od 10 do 24 listopada . . .	—	—	—	3
Płockim od 10 do 24 listopada .	6	4	2	—
W gubernji Radomskiej: w powiatach:				
Sandomierskim pozostało 7; od 1 do 15 listopada . . .	44	38	13	—
Iłżeckim pozostało 15; od 1 do 15 listopada . . .	24	30	9	—
Opatowskim pozostało 24; od 1 do 15 listopada. . . .	82	41	32	33
Końskim pozostało 4; od 1 do 15 listopada. . . .	—	—	4	—
W gubernji Siedleckiej: w powiatach:				
Władysławowskim pozostało 12; od 3 do 10 listopada. . . .	45	31	18	8
Radińskim pozostał 1; od 3 do 10 listopada . . .	—	1	—	—
Konstantynowskim pozostało 6; od 3 od 10 listopada . . .	1	—	6	1

(Goniec Urzęd.).

POMNIK CESARZOWEJ KATARZYNY II.

(Krótki rys robót około tego pomnika).

(Dokończenie [1]).

Ten Najwyższy rozkaz spowodował naturalnie odroczenie terminu ukończenia robót i zwiększenie kosztów wzniesienia pomnika, potrzeba było bowiem zrobić nowy model z posągami dodanemi doń, oraz zamiast przysposobionego już granitu szarego i ciemnoszarego na podstawę i kolumnę, wydobywać znowu bloki granitu większych rozmiarów.

Akademik Mikieszyn przystąpił do zrobienia małego modelu, stosownie do zmian Najwyżej zatwierdzonych. Po zaaprobowaniu tego modelu przez Akademję Sztuk Pięknych, przystąpiono do zrobienia i ustawienia, w fabryce p. Kochuna, modelu gipsowego wielkości wymaganej [2]).

Dla przysposobienia kamieni wielkich rozmiarów, niezbędnych dla podstawy pomnika, artysta Mikieszyn wskazał nowe rozmiary. Na wyspie Janatzar rozpoczęto roboty około wydobywania nowych mass granitu do wzniesienia podstawy zwiększonej. Jednocześnie artysta ten przystąpił do zrobienia rysunku i do lepienia posągów hr. Orłowa i Czyczagowa. Po Najwyższem obejrzeniu i zatwierdzeniu tych robot akademika Mikieszyna, przystąpiono w czerwcu 1872 roku do odlania pomnika ze spiżu.

Cena anszlagowa robót ze spiżu była podług 1-go projektu następująca:

	Waga w pudach	Cena
1) Górny posąg kolosalny Cesarzowej Katarzyny II. .	400	16,000 rs.
2) Siedm posągów u dołu .	885	34,200 „
3) Postument górny, gzyms i 4 kronszteiny	255	10,200 „
4) Ławka, dolna część postumentu, fryza i tylna tablica z ornamentami	405	16,200 „
5) Tablica na przodzie czyli tarcza z cyfrą i koroną .	53	2,120 „
Razem . .	1,968	78,720 „

Podług tego anszlagu, jeden pud spiżu byłby kosztował 40 rs.

Po ogłoszeniu entrepryzy na roboty spiżowe, wystąpili jako konkurenci następujący fabrykanci: właściciel znanego „magazynu angielskiego" w Petersburgu i zarazem właściciel odlewów pod firmą „Nikols i Plinke"—kupiec Kochun; właściciel fabryki odlewów i wyrobów ze spiżu, również w Petersburgu, Chopin, i poddany francuzki, majster wyrobów ze spiżu i odlewów Siras.

Spółubiegający się zaproponowali następujące ceny: Kochun (Nikols i Plinke) po 33 rs. za pud spiżu, czyli ogółem za 1,968 pudów 65,000 rs. (podług rachunku szczegółowego 64,944 rs.), Chopin—68,980 rs. i Siras—44,700 rs.

Ten ostatni, jakkolwiek zadeklarował cenę bardzo nizką, lecz Ministerstwo Dróg Komunikacji nie posiadało co do tego majstra świadectw ani od Cesarskiej Akademji Sztuk Pięknych, ani też od Departamentu Handlu i Rękodzieł; Ministerstwo przeto nie miało gwarancji dostatecznych, że wielce skomplikowane, trudne i wymagające znacznych środków roboty około odlania ze spiżu części składowych pomnika, wykonane zostaną przez p. Sirasa z należytą dokładnością; co się zaś tyczy p. Kochuna, Cesarska Akademja Sztuk Pięknych, na zapytanie Ministerstwa Dróg Komunikacji, zaświadczyła o nim, jako o fabrykancie znanym powszechnie z zalet urządzenia jego zakładów, z znajomości rzeczy, zamożności i nadto, jako o najgodniejszym zaufania ze wszystkich właścicieli fabryk odlewów spiżowych.

Zważywszy te okoliczności i opinję Akademji, roboty spiżowe zaproponowano powierzyć p. Kochunowi, który zadeklarował najniższą po p. Sirasie cenę. Najjaśniejszy Pan, na dniu 16 września 1869 roku, raczył Najwyżej przychylić się do tej propozycji.

Podług umowy zawartej z p. Kochunem, skład spiżu na pomnik jest następujący: 88 części miedzi, 5 części cyny i 7 części cynku.

W skutek Najwyższego rozkazu z 15 lutego, oraz zaprowadzonych stosownie do tego zmian w rozmiarach pomnika i zwiększenia go o dwa posągi działaczy z czasów Cesarzowej Katarzyny II, waga części spiżowych zwiększyła się w następującym stosunku:

1)	Posągu kolosalnego do	490 pud.
2)	9 posągów, po 125 p. każdy . .	1,125 „
3)	Ławki, dolnej części podstawy i fryzy	675 „
4)	Górnego postumentu, gzymsu, 4 kronszteinów, tarczy z koroną, girlandy, tablicy z napisem, ornamentów i atrybucij i 9 nazwisk	524 „
	Razem . .	2,815 „
	Więcej niż poprzednio o	847 „

Za wykonanie robót co do pierwszych trzech punktów, wagi 2,290 pudów (po 33 rsr.)	75,560 rs.
Za wykonanie robót co do 4-go punktu, wagi 525 pudów (z powodu trudności roboty podług wzoru zatwierdzonego—po 38 rs. za pud).	19,960 „
Razem . .	95,520 rs.
Więcej niż poprzednio o	30,520 rs.

Na 14 czerwca 1872 roku gotowy był model pomnika w kształcie stanowczym. Najjaśniejszy Pan, oglądając go tegoż dnia, raczył zwrócić uwagę na nieprawidłowe rozmieszczenie orderów na posągach i Najwyżej rozkazał uzupełnić podpisy pod posągami właściwemi tytułami. W wykonaniu tego Najwyższego rozkazu, Ministerstwo Dróg Komunikacji, po zasięgnięciu wiadomości dokładnych z Kapituły Cesarskich i Królewskich orderów i po skopjowaniu dokładnem portretów działaczy z czasów Katarzyny Wielkiej, znajdujących się w pałacu Zimowym i w innych zbiorach utworów sztuk pięknych, poleciło akademikowi Mikieszynowi porobić stosowne zmiany.

W czerwcu 1872 r. przystąpiono do lepienia i następnie do odlewania części ze spiżu, które ukończono pomyślnie 7 maja 1873 roku.

Po ukończeniu (około 1 sierpnia tegoż roku) robót z kamienia, fabryka Kochuna, pod dozorem konstruktora pomnika, profesora Grimma, postawiła i przymocowała do piedestalu wszystkie dziewięć posągów i inne spiżowe części pomnika. Roboty około ustawienia części spiżowych trwały około 6 tygodni i ukończone zostały 21 września 1873 roku.

Ze względu na tak pomyślny postęp robót, Najjaśniejszy Pan rozkazać raczył, ażeby odsłonięcie pomnika odbyło się 24 listopada 1873 r., jako w dniu imienin spoczywającej w Bogu Cesarzowej Katarzyny.

Przy łączeniu części spiżowych pomnika z podstawą kamienną, oraz dla wzmocnienia ich, nie użyto wcale żelaza, t. j. sztab, gwoździ, szrub. Wszystkie części połączone zostały pomiędzy sobą zapomocą stosownych kantów i wydrążeń w granicie. Posąg kolosalny, wraz z jego podstawą spiżową, osadzony został wprost na kolumnie granitowej.

Jednocześnie z zbliżaniem się do końca robót kamiennych i spiżowych, krzątano się energicznie około urządzenia skweru naokoło pomnika.

Skwer otoczony jest trotuarem asfaltowym [3]), wyłożonym z obu stron fryzami z granitu szarego (z łomów na wyspie Janatzar).

Trotuar ten otacza pierścieniem bulwar wysadzany młodemi dębami. Przestrzeń zawarta w środku bulwaru przedzielona jest aleją poprzeczną (wysadzaną również młodemi dębami, naprzemian z żywopłotem) na dwie części, w których urządzono sześć trawników. Trawniki te tworzą pomiędzy sobą drożynki i dwa małe place; na pierwszym z nich—od prospektu Newskiego—postawiono pomnik, drugi zaś—od strony teatru Aleksandryjskiego — przeznacza się dla zabawy dla dzieci. Urządzenie skweru wyróżnia się od innych podobnych mu tem, że nie jest wcale ogrodzony i jedynie jego trotuar wyniesiony jest nad bruk o jeden niewielki stopień (okoko 3½ cala). Dla uchronienia drzew i trawników skweru od uszkodzenia, urządzono naokoło takowych lekkie ogrodzenie metalowe, złożone z słupków z żelaza kutego, mających jeden arszyn wysokości i powstawianych w podstawy z żelaza lanego. Górne i dolne końce słupków połączone są z sobą grubym drutem; oprócz tego, założono pomiędzy słupkami druty telegraficzne podwójne na wkrzyż. Na trawnikach nie będzie ani kwiatów, ani krzewów, tak, iż można będzie dobrze widzieć pomnik ze wszech stron. Wszystkich wejść do skweru sześć: główny — od prospektu Newskiego, po dwa od strony pałacu Aniczkowskiego i biblioteki publicznej i jeden od strony teatru Aleksandryjskiego.

Koszta urządzenia skweru, razem z wydatkami na kandelabry, kolumny i łańcuchy otaczające pomnik, wynoszą około 63,000 rs.

Na pamiątkę odsłonięcia pomnika, odbito z Najwyższego rozkazu medale i żetony. Rozkazano wybić następujące medale:

1) Dwa wielkie medale złote dla Ich Cesarskich Mości, każdy wartości 393 rs.

2) 37 medali srebrnych, dla innych członków Rodziny Cesarskiej i 2 dla Ich Wysokości Książąt Oldenburgskiego i Meklemburgskiego, oraz 6 zapasowych, wartości każdy 21 rs.

3) 1,000 sztuk medali bronzowych, wartości 1 rs. każdy.

4) 1,000 sztuk żetonów, po 30 kop. każdy.

Rysunek medalów zrobiony został przez akademika Mikieszyna.

Na głównej stronie medalu znajduje się wyobrażenie pomnika, lecz bez otaczających go kolumn i kandelabrów. Naokoło—napis literami słowiańskiemi „Cesarzowej Katarzynie II za panowania Cesarza Aleksandra II". U dołu—„24 listopada 1873 roku." Na stronie odwrotnej—popiersie Cesarzowej Katarzyny II w purpurze cesarskiej, z małą koroną na głowie. Popiersie otoczone wieńcem z liści wawrzynowych i dębowych. Naokoło wieńca napis, również literami słowiańskiemi: „Na pamiątkę uroczystości odsłonięcia pomnika Cesarzowej Katarzyny II."

Stronę główną medalu rytował medaljer A. Siemienow; stronę odwrotną—P. Meszczeriakow.

Ogół wydatków na wzniesienie pomnika wynosi 456,896 rs. 85¾ kop.

Z tej sumy:

	Rs.	Kop.
Roboty kamienne i ziemne . .	158,937	94
Roboty rzeźbiarskie.	61,576	70
Roboty ze spiżu	95,520	—
Na odsłonięcie pomnika oraz przysposobienie medalów i żetonów.	10,000	—

Reszta—na płace dla składu osobistego, na urządzenie skweru, na wydatki nieprzewidziane i inne.

Z Najwyższego rozkazu, dozór zarówno nad skwerem, jak i nad samym pomnikiem, pozostawiono i nadal przy Ministerstwie Dróg Komunikacji i powierzono 1-mu okręgowi Dróg Komunikacji.

[1]) Patrz Nr. 257 *Dzien. Warsz.*

[2]) Dnia 25 sierpnia 1871 r. przełożono najpoddanniej Jego Cesarskiej Mości, że na zrobienie i odlanie posągu i na porobienie zmian w kolosalnym modelu, potrzeba będzie 32 miesiące czasu i że przeto pomnik będzie mógł być ukończony na 1-go maja 1874 r., lecz Najjaśniejszy Pan wynurzył życzenie, ażeby roboty ukończone zostały na 21-go kwietnia r. b., t. j. na rocznicę urodzin Cesarzowej Katarzyny II.

[3]) Trotuar miał być z tafli kamiennych, stosownie do projektu władzy wyższej; lecz p. Osietrow dał trotuar asfaltowy, bez osobnej za to dopłaty.

Najpoddanniejsze sprawozdanie z zarządu Stadninami Rządowemi za rok 1872.

*(Dalszy ciąg *).*

Zdanie o stadach rozpłodowych Chrienowskich i Biełowodzkich.

W roku zeszłym zwiedzałem te stada po raz piętnasty i znalazłem je w wybornym stanie, pod względem zarówno ich składu, jak i utrzymania.

Co się zaś tyczy kwestji, czy w stadach rozpłodowych polepszyły się teraz rzeczywiście reproduktory, oraz ogiery przeprowadzane ze stad do stajni rozpłodowych (depo), w porównaniu z dawniejszemi, nie można, zdaje się, powątpiewać o pomyślnem rozstrzygnięciu tej kwestji, jeżeli zważymy, że od roku 1866 dostarczono z stad rządowych do stajni dworskiej 93 ko-

*) Patrz Nr. 251 *Dzien. Warsz.*

nie; że Wasza Cesarska Mość raczycie jeździć przeważnie na koniach z stad rządowych; że najlepsze cugi w uprzęży angielskiej dla dworu złożone są z tychże koni, i że w stajniach rozpłodowych zwiększa się z każdym rokiem zarówno liczba klaczy przyprowadzanych do stanowienia, jak i wpływ osiągany ztąd, o czem przekonywają coroczne moje sprawozdania najpoddanniejsze. Jakkolwiek ceny osiągane ze sprzedaży na licytacji nie zawsze dają normę dokładną dla ocenienia zalet koni, ceny te bowiem zależą od rozmaitych okoliczności, wpływających na przybycie nabywców, pomimo to suma osiągana ze sprzedaży koni wzrasta z każdym rokiem. Nasi właściciele stad prywatnych i amatorzy koni, przyjeżdżający do naszych stadnin i bywający świadkami sortowania koni, zaświadczą bezwątpienia, że wszystko co jest lepszego pozostaje w stadninach, następnie niektóre konie odstawiane są do stajni dworskiej, inne zaś, dla bardzo ważnych powodów, sprzedawane są z wolnej ręki właścicielom stad prywatnych. Mogli się oni także przekonać, że następnie, najlepsze ogiery przeznaczają się dla stajni rozpłodowych, reszta zaś idzie na sprzedaż przez licytację. Zdaje mi się, że okoliczności te zasługują na uwagę i usprawiedliwiają postępowanie Zarządu Głównego.

Pod względem materjalnym, wydarzały się w ciągu 14 lat wypadki niepomyślne, mianowicie: zrucanie płodu przez klacze w znacznej liczbie w stadzie Nowo-Aleksandrowskiem w roku 1868 i w Chrienowskiem w roku 1869, i 2) epizootja w latach 1869 i 1870 w stadzie Derkulskiem.

Z roku 1858 na 1859 nakreślone zostały nowe przepisy i następnie nowe etaty. Liczba koni w stadach rozpłodowych została zmniejszona. Sprzedano znaczną liczbę takich koni, które nie przyniosą może pożytku w rękach prywatnych. Kupiono za granicą mało ogierów, mianowicie: angielskich czystej krwi 7 tylko, kilka koni angielskich do przewożenia ciężarów i kilka perszeronów, oraz kilka klaczy czystej krwi i pół krwi w Anglji i ze stada Wojejkowa. Stado rozpłodowe arabskie utworzone zostało z kupionych w Syrji 3 ogierów i 7 klaczy, oraz 8 klaczy przeprowadzonych z stadniny Chrienowskiej. Przekonałem się, że stałość pod względem rasy jest najpierwszym i niezbędnym warunkiem polepszenia danej rasy, dla osiągnięcia zaś tego celu, wybór reproduktorów najlepszych ze swojej rasy, jest nieodzownie potrzebny; wypada unikać jedynie zbyt blizkiego stopnia pokrewieństwa, jeżeli zaś stado ma być odświeżane, brać należy koniecznie reproduktorów z tegoż źródła, z którego dana rasa pochodzi.

Stado rozpłodowe koni angielskich czystej krwi, przy segregowaniu w roku 1859, bogate było w niektóre wyborne klacze pierwszego rzędu.

Z dwóch znajdujących się tam wówczas ogierów sprowadzonych, Wantrompa i Androwera, pierwszy posiadał jak największe zalety i zostawił po sobie wyborne i liczne potomstwo. Kupiono następnie Reiflemanna i Lorda-Fauckenberga, które okazały się pożytecznemi zwłaszcza pod względem produkowania ogierów zdolnych polepszyć wszelką rasę koni użytku powszechnego. El Chakim i Kostril produkują konie głównie do wyścigów. Wszelako stado rozpłodowe angielskie mogłoby zapewnić znacznie większe jeszcze korzyści pod względem poprawy rasy koni w państwie, gdyby nie stał na przeszkodzie brak zaufania powszechnego do siły czystej krwi. Stado rozpłodowe koni angielskich czystej krwi zawiera w sobie żywioł trzymający wysokie miejsce w porównaniu z stadami na Zachodzie, i jedynie klimat, warunki miejscowe i zwyczaje przeszkodziły naszym koniom czystej krwi stanąć na równi z najlepszemi końmi wyścigowemi w Europie.

Nię można było przekonać się należycie o pożytku, jaki przyniosło stado Limarewskie rozpłodowe koni arabskich czystej krwi. Skład pierwiastkowy był nie całkiem trafny. Sprowadzone reproduktory obojej płci nie wszystkie były pierwszorzędne; lecz skład tego stada polepszył się dzięki kilku klaczom rozpłodowym czystej krwi z dawniejszego rozpłodu w Chrienowem, które przeprowadzono do Limarewa, oraz przez nabycie z następstwem czasu kilku ogierów arabskich czystej krwi, sprowadzonych z Konstantynopola. W oddziale anglo-arabskim powodzenie jest znacznie lepsze, co przypisać należy klaczom angielskim czystej krwi. Przyszłość okaże, o ile skład teraźniejszy może polepszyć się przez dobieranie i pielęgnowanie reproduktorów; lecz nie przyszedł jeszcze czas na przekształcenie co do reproduktorów. W każdym razie, powodzenie w oddziale anglo-arabskim jest znacznie lepsze, niż w w czysto-arabskim i arabsko-kłusowym.

Oddział Chrienowski koni wierzchowych uległ znacznym zmianom. Cenię wysoko dawną rasę stałą koni wierzchowych orłowskich i korzystałem zawsze z możności podtrzymania jej w stanie pierwotnym, o ile znajdowałem stosowny do tego materjał; jedynie konieczność zniewoliła do odświeżenia oddziału przez nabycie kilku klaczy pół-krwi. Ogier czystej krwi Roman, znajdujący się w tym oddziale, usprawiedliwił pokładane w nim nadzieje, inne zaś ogiery czystej krwi dały także dobry rozpłód. Czas dowiedzie bezwątpienia, że podtrzymywanie czystej krwi przyniosło i przynosi większą korzyść, niż wielu na teraz przewiduje. Do posiadanego nateraz ogiera czystej krwi Rubina, po Reiflemannie, dodano, jak powiedziano wyżej, Lezi-Fello i ogiera zapasowego Lit-Frog, oba ostatnie po Lordzie-Fauckenbergu. Zdaniem mojem, oddział Chrienowski koni wierzchowych jest na dobrej drodze: pod względem wzrostu, szerokości i energji koni, zyskał on już wiele; piękne kształty przybędą, i jeżeli popełniono błąd, takowy zależał na tem, że należało korzystać wcześniej z Reiflemanna i Lorda-Fauckenberga.

Oddział Chrienowski koni kłusowych był zawsze i jest obecnie źródłem wybornem dla podtrzymania w państwie rasy kłusowej w całej jej czystości. Mając stale takie przekonanie, doświadczyłem w praktyce, że kłusak chrienowski czystej krwi zawiera w sobie żywioł do polepszenia rasy. Liczne próby w stadninach rządowych i w stajniach rozpłodowych przekonały jasno o sile produkcyjnej i komunikacyjnej czystej krwi rasowej, przechodzącej i na następne pokolenia.

Koń z stadniny Strieleckiej zyskał w ostatnich czasach sławę nie tylko w Rosji, lecz i po za jej obrębem. Stałość tego konia pod względem komunikowania swej rasowości godna jest uwagi. Koń ten, obok pięknych kształtów i wybornego charakteru, posiada zdolność do objeżdżania, jest silny i wytrwały, przy szczupłym stosunkowo obroku.

Stadnina Nowo-Aleksandrowska uległa przekształceniom jak najgruntowniejszym. Powodem do tego było zniesienie kirasjerów linjowych. Stadnina ta nabyła wiele klaczy za pomocą zamiany z stadniną Derkulską. Ogiery rozpłodowe zastąpione zostały ogierami angielskiemi czystej krwi i orłowskiemi. Pierwsze z nich nie dawały poprzednio zadowalniającego rozpłodu. Temu ostatniemu, pomimo kościstości, ognia, tęgości i piękności kształtów, brakowało wzrostu odpowiedniego. Pochodziło to z rozmaitych powodów. Lecz w ostatnich latach, do innych zalet niezbędnych, zaczyna przybywać także wzrost.

Stadnina Derkulska, przy nowem swem przeznaczeniu, uzyskała trwałą podstawę przez włączenie do niej klaczy rozpłodowych z Nowo-Aleksandrowska i przez pomyślne kupno zagranicą kilku ogierów, lecz głównie dzięki naszym klaczom rozpłodowym, pochodzącym od pierwszorzędnych ogierów-kłusaków chrienowskich czystej rasy. W rozpłodzie zachodzi rażąca różnica pomiędzy rasą zaprzęgową a roboczą. Konie cugowe są bardzo rosłe, kształtne i mają ruchy wielce posuwiste; lecz ponieważ ta rasa zaprzęgowa składa się w większej połowie z klaczy rozpłodowych należących do rzędu koni nawpół-kłusaków, za kilka przeto pokoleń, od stanowienia tych klaczy z ogierami-kłusakami czystej rasy, cały rozpłód da również konie kłusaki czystej rasy. Na stepach Biełowodzkich, gdzie kobylak odgrywa ważną rolę, nie tylko że konie rodzą się znacznie suchsze, lecz także nie bywa tam zjawisk limfatycznych. Konie do przewożenia ciężarów są po większej części wzrostu większego niż życzyćby należało ze względu na potrzeby państwa. Toż samo powiedzieć można o rasie perszerońskiej, która zresztą zaczęła stawać się w ostatnich latach podobną do naszych ras.

Zalety koni chrienowskich i biełowodzkich zależą na pięknych kształtach, ułatwiających objeżdżanie, tudzież na wybornym charakterze i na wytrwałości w ponoszeniu trudów. Koń nasz w ogóle jest na krótkich nogach, kościsty i ma silny grzbiet; jest on dość szeroki, ma wzrost dostateczny, z wyjątkiem na teraz stadniny Nowo-Aleksandrowskiej, gdzie wszelakoż wzrost polepszył się już. Wszystkie konie mają wyborne kopyta. Wady w tych stadninach, z wyjątkiem stad rozpłodowych koni angielskich i arabskich czystej krwi, dają się spostrzegać w nogach: mianowicie, kości biodrowa i na kolanie nie u wszystkich koni są dostatecznej długości. Pod tym względem konie nowo-aleksandrowskie mają wyższość nad swemi ojcami rasy angielskiej czystej krwi, jak również kłusakom nie można czynić tego zarzutu. Staw wyścigowy i kolano na przodzie nie u wszystkich koni są dość wydatne (u perszeronów przednia część kolana podaje się wtył); biodro bywa nie dość szerokie, t. j. żyła biodrowa nie oddziela się należycie od kości; wydarza się także wycięcie pod kolanem; w ogóle muskuły nie są należycie rozwinięte. Zastanowiwszy się nadto nad małemi stratami w stadninach (straty w źrebiętach przy klaczach są wprawdzie znaczne), możemy przyjść do przekonania, że zalety wewnętrzne naszych koni dadzą się tak scharakteryzować: bardzo zdrowe i wytrwałe. Liczba koni czteroletnich znacznie przewyższa zawsze przy sortowaniu połowę ogólnej liczby klaczy rozpłodowych tego kompletu, który istniał w tym roku, w którym takowe zostały zrodzone. Jeżeli w stadach prywatnych stosunek ten jest bardzo niepomyślny, to w ogromnych stadninach rządowych rezultat taki jest zadowalniający, albowiem pomiędzy końmi czteroletniemi nie bywa nigdy takich, które należałoby wyranżerować. Stanowienie klaczy nie młodszych jak pięcioletnich zostało usprawiedliwione pod tym względem, że nie ziściła się przepowiednia, jakoby klacze 5-letnie nie mogły być płodnemi.

Stajnia Limarewska, do której odsyłane są z stadnin Biełowodzkich ogierki mające półczwarta roku wieku, okazała się wielce pożyteczną pod względem bliższego obznajmiania się z siłą i zdolnościami rozmaitych ras. Nie zdarzało mi się słyszeć utyskiwań na zepsutą jazdę koni rządowych. (*d. c. n.*)

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Wykaz cen produktów i artykułów żywności w mieście Płocku, od 14 (26) listopada do 20 listop. (2 Grudnia) 1873 roku włącznie.** Za czetwert: pszenicy I-go gatunku 13 rub. $28\frac{1}{2}$ kop., II-go gatunku 9 rub. 84 kop., jęczmienia I-go gatunku 7 rub. 79 kop., II-go gatunku 6 rub. 97 kop., owsa I-go gatunku 5 rub. $4\frac{1}{2}$ kop., II-go gatunku 4 rub. $79\frac{1}{2}$ k., rzepaku 10 rub. 66 kop., grochu 8 rub. $73\frac{1}{2}$ kop., gryki 7 rub. $54\frac{1}{2}$ kop., kartofli 2 rub. 46 kop., kaszy: jaglanej 20 rub. 75 kop., jęczmiennej 10 rub. 66 kop., owsianej 15 rub. 58 kop., gryczanej grubej 14 rub. 76 kop., drobnej 23 rub. 62 kop., mąki: pszennej I-go gatunku 13 rub. 94 kop., II-go gatunku 9 rub. 34 kop., żytniej 9 rub. 34 kop., chleba pytlowego funt: $3\frac{1}{2}$, kop., razowego $2\frac{1}{2}$ kop., mięsa wołowego z opasów stepowych 12 kop., z opasów krajowych $11\frac{1}{2}$ kop., z nieopasów I-go gatunku 9 kop., II-go gatunku 8 kop., cielęciny 9 kop., wieprzowiny 10 kop., baraniny $7\frac{1}{2}$ kop.; za pud: siana 35 kop., słomy 15 kop.; za wiadro: spirytusu 76% Trallesa 6 rub. 10 kop., wódki 46% Trallesa 3 rub. 70 kop.; za worek czetwiertniowy płócienny 75 kop. (*Dziennik Gub. Płocki*).

—

* Dnia 21-go października, o godzinie 4-ej rano, w m. Sieradzu, na jednej z głównych ulic, dotykających do placu miejskiego, wybuchnął **pożar**. Ogień rozszerzył się z trudną do uwierzenia szybkością i objąwszy dwa wielkie domy murowane, zagrażał strasznem niebezpieczeństwem nie tylko samemu placowi lecz i całemu miastu, co nastąpiłoby niezawodnie, gdyby nie zjawiła się w porę pomoc rzeczywista i energiczna stopni 4-ej brygady artyleryjskiej rozlokowanej w Sieradzu, oraz niektórych mieszkańców miasta.

Po podaniu o tem do wiadomości J.W. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika przez naczelnika gubernji, JW. Namiestnik rozporządzeniem z d. 22-go listopada, za Nr. 27065, rozkazać raczył: oznajmić w jego imieniu *podziękowanie* oficerom 4-ej brygady artyleryi, sztabs-kapitanowi Gusiewowi i praporszczykowi Uspenskiemu, młodszemu kanonijerowi Lebiediewowi, urzędnikowi sieradzkiego zarządu powiatowego Ratajewskiemu, żandarmowi komendy sieradzkiej i wieluńskiej Petrowowi, strażnikom ziemskim Skaczkowskiemu, Fibilowi i Sidlerowi, oraz mieszkańcom m. Sieradza Jankowskiemu, Dąbeckiemu, Ptaszyńskiemu i Otto, za okazaną przez nich energiczną pomoc przy gaszeniu pomienionego pożaru. (*Dzien. Gub. Kaliski*).

—

* 19-go pazdziernika, we wsi Brzozowo-Małe powiecie ciechanowskim, córka włościanina Wilhelma Skrzyba, Konstancja, 5 lat wieku mająca, grzejąc się przy rozpalonym przez pastuchów na polu ogniu, niespodziewanie **zapaliła na sobie odzież** i w skutku doznanych oparzeń, dnia następnego umarła. (*Dzien. Gub. Płocki*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Zakład p. Trötzera** przy ulicy Marszałkowskiej, zajmuje się przedewszystkiem przeróbką tak zwanych fragmentów i szmelcu, to jest zużytego już żelaztwa walcowanego i lanego. Od rozpędowego koła machiny parowej, do cieniutkiej obręczy z beczek, wszystko można znaleźć w magazynie materjałów, jakiemi się walcownia posługuje. Ponieważ zakład funkcjonuje niezbyt dawno, szmelcu nagromadzonego w rękach prywatnych i u handlarzy żelaztwa znalazło się tak wiele, że dotychczas fabryka może robić wybór przy zakupach i nabywać tylko najlepsze i najprzydatniejsze gatunki. Więc jeszcze nie przystąpiono do przerabiania zużytych relsów z dróg żelaznych, których tysiące centnarów co rok bywają do nabycia. Z czasem przecież, przy rozwoju fabrycznej działalności, przyjdzie kolej i na owe szyny, a później jeszcze trzeba się będzie wziąść do zwykłych surowcowych *gęsi*.

Po tym krótkim wstępie zajrzyjmy teraz do wnętrza fabryki. Na dziedzińcu olbrzymi kafar rozbija na drobne kawały owo stare żelaztwo, a robotnicy taczkami wożą kawały do magazynu i do wnętrza fabrycznego budynku. Tutaj ustawione są dwa piece idące na węglu kamiennym, służące do pudlowania rurowego materjału. Każdy nabój przerabia się przez dwie godziny a wynosi około 6 centnarów surowizny. Surowizna ta topi się najprzód, potem przy zmniejszeniu ognia krystalizuje niejako, zmieniając się w rodzaj gąbczastego ciasta. Ciasto takie robotnicy łamią drągami żelaznemi na centnarowe kawały i kawałami podkładają pod młot parowy. Młot ten 40 centnarów ważący, poruszany parą, jest najnowszej konstrukcji i w czasie spadku znajduje się pod presą pary, przez co siła uderzeń o wiele się zwiększa. Pod młotem wytryska z miękkiego jeszcze żelaza masa zuzla i cenory, bryła nabiera odpowiednich kształtów i ostygła trochę, przenosi się pod walce. Walce ustawione są w ten sposób, że 4 ich pary poruszane są od razu za pomocą jednej transmisji, przesyłającej walcom siłę od 40-konnej machiny parowej (o wysokiem ciśnieniu i leżącym tłoku) ustawionej w pobliżu. Blok surowca przejściem przez system wyżłobień w pierwszej parze walców wycięty, zamienia się na podłużną sztabę 5 cali szeroką, a grubą około cala. Sztaba odkłada się na stronę, a gdy ostygnie, tnie się ją na kawały nożycami, mającemi jak ów młot swój własny motor parowy. Później te kawały żelaza układają się po 3, jeden na drugim i takiemi wiązkami wsuwają do szwejsowego pieca. Tu pozostają 3 kwadranse czasu i następnie jako jedna masa dostają się znów między walce. Przeszedłszy kolejno tam i z powrotem przez kilka lub kilkanaście zagłębień, stają się żelazem kratowem, sztabowem, obręczowem i t. p. Naturalnie w miarę potrzeby trzeba zmieniać walce, a szczególniej ostatnią ich parę, która sztabom ostateczny kształt nadaje. To tez fabryka ma zapas duży walców gotowych na wszelkie używane wymiarowe żelazo. Olbrzymia tokarnia z osobnym motorem, służy do wykończania nowych i naprawy zużytych walców. Po ukończonem walcowaniu, sztaby i pręty równają się pod miarę na osobnym przyrządzie ucinającym nie potrzebne końce, i przenoszą do magazynu.

W magazynie właśnie oglądaliśmy przeróżne rodzaje żelaza miarowego dla fabryk machin, dla ślusarzy, na lasze; nity i t. p., a wszystkie zapasy jak z odłamu i prób sądzić można, są wybornego gatunku. Jako nowość produkcji, pokazywano nam sztaby z najlepszego żelaza na osie do wozów i powozów, przeznaczone dla warszawskich fabrykantów. Właścicielem walcowni którą opisujemy, jest p. W. Trötzer, a prowadzącym fabrykę zaś, młody człowiek p. Zum Busch, przybyły z Westfalji. Węgiel używany w fabryce do wytwarzania pary siły 80 koni parowych i do pieców, jest tłusty węgiel szląski, sprowadzany w ilości 4 tysięcy korcy miesięcznie. Obok powyżej wspomnionego zawiadowcy, wszyscy inni robotnicy, a jest ich setka, są krajowcami— część ich pochodzi z zakładów górniczych w Dąbrowie, część zaś z Warszawy, których wyuczono. Praca odbywa się na zmiany po 12 godzin, a zarobek prostego rzemieślnika wynosi od 1 do 3 rubli za zmianę. Na zakończenie powiedzieć musimy słów parę o ekonomicznej stronie przedsiębierstwa. Obecnie zabrano się do budowy dwóch nowych pudlowych pieców, a kiedy wszystkie 4 staną czynne, fabryka będzie w możności wyprodukować rocznie 80,000 centnarów żelaza, w cenie około 350,000 rubli sr. Dotychczasowymi kuntmanami zakładów p. Trötzera są: fabryka Woroncowa-Weljaminowa i inne zakłady mechaniczne, a obok tego kowale i ślusarze warszawscy. (*Kur. Codz.*)

—

* Wczoraj, w dalszem ciągnieniu 5-ej klasy 121-ej Loterji Klasycznej, z odciągniętych 700 Numerów, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Nr. 4,715 wygrał 2,500 rs., Nra: 2,611, 3,991, 7,573 i 10,515, po rs. 1,000; Nra: 362, 1,170 i 17,840, po rs. 500; zaś N-ra: 1,479, 9,007, 11,964, 19,030 i 19,054, wygrały po rs. 200.

Z INNYCH GUBERNJI.

* **Z Nerczyńska** (w obwodzie zabajkalskim) korespondent *Golosu* gisze: Siedząc w odległym zakątku zimnej Syberji, otoczony jej niewyczerpanemi bogactwami przyrodniemi, chciałbym wam nakreślić szkic pobieżny spółczesnego położenia kraju ze strony jego sił naturalnych, produkcyjnych.

Zasoby przyrodnicze naszego prześlicznego kraju są rzeczywiście niewyczerpane pod względem obfitości materjałów surowych. W cóż bowiem nie są bogate, obszerne pasma gór, przytykających do wodozbioru Amuru—naszej Missisipi! Dają one, przedewszystkiem, czynnym przemysłowcom, corocznie masę soboli, i nie dawniej, jak w 1871 roku, połów takowych doszedł do dwudziestu pięciu tysięcy skór. Należy nadmienić, że połów tego drogiego zwierza rozpoczął się wzmagać od 1850 roku, od przybycia nad Amur przemysłowców ruskich, a w pierwotne lata połów dochodził do 40,000 skórek, co wynosi wartość ogromną. W roku zeszłym cały zbiór soboli znajdował się w ręku tylko siedmiu handlarzy, handlujących nad Amurem, i dla tego soboli zebrano, w porównaniu bardzo nie wiele— wszystkiego do siedmiu tysięcy. Niepodobna wszakże niezauważyć, że przy całej obfitości tego drogiego zwierza, zaczynają go silnie tępić, jak się to daje spostrzegać, naprzykład, wśród systematów Witimy i Olekmy, gdzie dawniej przed 40 i 50 laty, łowiono setki soroków soboli najwyborniejszego gatunku, a artel z 4 do 5 ludzi przynosił w ciągu dwóch—trzech dni 20 do 40 soboli; teraz zaś czasy te są tylko wspomnieniem. Mimo to do zupełnego wytępienia sobola nie dożyją prawdopodobnie jeszcze i nasi praprawnucy: a to z powodu, że niezmierzone przestrzenie lasów pokrywają niezliczone odnogi gór Jabłonnych; a główna jego kryjówka, wspaniale podnosząca się na kilka tysięcy stóp od poziomu rzek, i owe niezliczone odnogi po obo stronach tego pasma, tworzące olbrzymie systematy rzek Leny i Amuru, oraz ciągnące się na dziesiątki tysięcy wiorst długości, nie prędko pozwolą łowcom na ostateczne wytępienie zwierza, osłaniając jego legowiska ciemnemi, nieprzerwanemi, dziewiczemi przestrzeniami lasów nodrzewiów, jodeł, świerków, sosen i cedrów. Cedr nizko rosnący nazywany łupkowym, pokrywa wszystkie wysokości gór gęstą masą i daje pewne schronienie sobolowi, gdzie się kryje jak pod dachem, i gdzie nie może przeniknąć nawet noga myśliwca-przemysłowca, ani jego psa myśliwskiego, gdzie zimą śnieg leży pomostem, i kędy wraz z sobolem, dostaje się tylko zwinna wiewiórka, żywiąca się drobnemi orzechami cedru.

Lecz bogactwa Amuru zawierają się nie w samych futrach zwierząt, zawsze drogo cenionych: rzeki i rzeczki, wpadające do niego, przepełnione są rybami, których ciągły połów może zbogacić każdego energicznego przemysłowca. O bogactwie mineralnem kraju amurskiego nie ma co i mówić, chociaż takowe nie jest jeszcze zbadane jak należy, i dotychczas jedno tylko złoto zaczęło się ukazywać setkami pudów, zjawiwszy się prawie niespodziewanie w systemie prawej strony Zei, wpadającej do Amuru z lewego brzegu. Mówię tu o bogatych kopalniach Bernardaki i Komp., w których eksploatacja 1871 roku wynosiła 171 pudów, zamiast przypuszczalnych, przed rozpoczęciem robót, 116 pudów. Pracowało tam 1,110 ludzi przybyłych z nad brzegów Kamy i Wołgi; lecz użytych ich będzie do 1700, przyczem i stosunek wydobywanego metalu zwiększy się odpowiednio.

Amur można sobie wyobrażać jako nowe Eldorado Syberji wschodniej, a sami jeszcze nie jesteśmy w stanie objąć wszystkich jego bajecznych bogactw naturalnych. Jeden tylko wszechmocny czas będzie w stanie podnieść tajemniczą zasłonę, która zakrywa tę skarbnicę przyrody przed oczyma spółczesnych. Nie mówię już o bogactwie królestwa roślinnego, gdzie obok wszelkich możebnych gatunków drzewa iglastego okrętowego i budulcowego, obok bogatej liściastej flory drzewnej, widzimy rosnącą bez kultury, morwę dwóch gatunków (Carthamus tinktorius) i t. d. i t. d.

Amur przedstawia nieocenioną i niezmierzoną oazę skarbów wszelkiego rodzaju, zebranych potężną dłonią przyrody w jedno, a my jeszcze wcale nie pojmujemy jasno, jakiemi bogactwami los nas obdarzył. Kraj prawie zupełnie nie jest eksploatowany w takiej mierze, na jaką zasługuje, i być może, długo jeszcze będzie oczekiwał na przedsiębiercze kapitały, energicznych pracowników i tysiące rąk ruskich, przywykłych do pracy.

Ruch handlu jarmarcznego w Rosji za ostatnie lat pięć 1868—1872 r.

III.

JARMARKI DRUGIEGO RZĘDU.

(*Dalszy ciąg* [1]).

8. Jarmark na Opiekę Matki Boskiej m miasteczku Kachówce (w powiecie Dnieprowskim, w gubernji Taurycki ej).

(W październiku).

A. Przywieziono i sprzedano towarów: Ważniejszych:		W 1868 r. Ruble.	W 1869 r. Ruble.
Rękodzielniczych	(przyw.	278,000	710,000
	(sprzed.	80,500	140,200
Bławatnych	(przyw.	202,000	295,010
	(sprzed.	60,000	59,900
Bakalij	(przyw.	157,000	220,000
	(sprzed.	96,800	130,000
Galanterij	(przyw.	134,900	100,700
	(sprzed.	28,000	21,000
Płótna zwyczajnego i paklaku	(przyw.	146,950	29,550
	(sprzed.	10,050	29,550
Skór i wyrobów skórzanych	(przyw.	139,450	517,900
	(sprzed.	87,800	18,000
Kożuchów	(przyw.	36,450	48,700
	(sprzed.	36,450	227,700
Szub prostych	(przyw.	68,360	26,000
	(sprzed.	60,000	18,000
Łoju, mydła, miodu świec i wosku	(przyw.	141,050	95,000
	(sprzed.	141,050	52,000
Zboża	(przyw.	45,750	65,090
	(sprzed.	45,750	65,090
Siemienia lnianego	(przyw.	—	30,000
	(sprzed.	—	30,000
Dziegciu i smoły	(przyw.	27,250	35,670
	(sprzed.	27,250	35,670
Tytoniu	(przyw.	37,800	22,500
	(sprzed.	37,800	22,500
Drzewnych (kół, koryt i skrzynek)	(przyw.	39,550	23,700
	(sprzed.	39,550	23,700
Bydła rogatego	(przyw.	35,000	27,000
	(sprzed.	35,000	2,000
Koni	(przyw.	50,000	26,000
	(sprzed.	11,600	7,800
W ogóle towarów	(przyw.	2,218,505	2,774,380
	(sprzed.	1,317,305	1,161,860
B. Otrzymał dochodu właściciel miasteczka z najmu sklepów		8,000	8,050
C. Zjechało się handlujących około		głów 2,000	głów 950

Największe obroty na jarmarku na Opiekę Matki Boskiej w miasteczku Kachówce odbywają się w wyrobach *rękodzielniczych* i *skórzanych*; pierwszych przywieziono w 1869 r. za 710,000 rub., a ostatnich za 510,000 rub.; sprzedano zaś pierwszych za 140,000 rub.—około $\frac{1}{5}$, ostatnich zaś za 248,000 rub.—około $\frac{2}{5}$ przywozu. Przeszło za 200,000 rub. przywozi się towarów *bławatnych* i *bakalji*, lecz tylko bakalij sprzedaje się około $\frac{2}{3}$ przywozu, bławatnych zaś towarów sprzedano w 1868 r. zaledwie około $\frac{1}{3}$, a w 1869 r. nawet około $\frac{1}{5}$. Jeszcze mniej pomyślnie idzie handel *galanterjami*, których, przy przywozie za 100,000 rub., rozprzedano w obydwóch latach tylko do $\frac{1}{5}$ przywozu. Za to handel płodami wiejskiemi, obroty w których zresztą wynoszą zaledwie dziesiątki tysięcy rubli, odbywa się bardzo zadowolniająco: *zboże, siemie lniane, dziegeć i smoła, tytoń*, wyroby *drzewne* sprzedają się bez pozostałości; *kożuchy, łój, miód, wosk* i t. d., *bydło rogate* sprzedają się czasem także bez pozostałości. Ogólne sumy przywozu

[1]) Patrz Nr. 257 *Dzien. Warsz.*

i sprzedaży w ciągu czterolecia 1866—1868 roku były następujące.

	Przywieziono Ruble.	Sprzedano Ruble.
W 1866 roku . . .	1,593,027	630,947
„ 1867 „ . . .	948,000	601,000
„ 1868 „ . . .	2,218,505	1,317,305
„ 1869 „ . . .	2,774,380	1,161,860

W taki sposób w 1867 r. przywóz chociaż zmniejszył się w porównaniu z 1866 r. o $^{1}/_{3}$, lecz sprzedaż pozostała prawie taka sama, tak że wynosiła około $^{2}/_{3}$ przywozu, kiedy w 1866 r. sprzedano tylko około $^{2}/_{5}$ przywozu. W 1868 roku pomimo podwojonego przywozu, sprzedano także prawie około $^{2}/_{3}$; nakoniec w 1869 r. przy potrojonym przywozie w porównaniu z 1867 r., rozprzedano około $^{3}/_{7}$ przywiezionych towarów. Na ten jarmark przyjeżdzają handlujący z Odesy, Chersonia, Symferopola, Iekaterinosława, Kerczu, Teodozji, Karasubasaru, Perekopu, Aleszek, Nikołajewa, Ielizawetgradu i innych miast.

9. Jarmark na św. Mikołaja w miasteczku Kachówce (w powiecie Dnieprowskim, w gubernji Taurych).

(9 maja).

A. Przywieziono i sprzedano towarów: Ważniejszych:		W 1868 r. Ruble.	W 1869 r. Ruble.
Rękodzielniczych . . (ruskich i zagranicznych	(przyw.	280,000	15,000
	(sprzed.	98,800	48,000
Bławatnych	(przyw.	228,700	80,000
	(sprzed.	70,100	20,600
Bakalij	(przyw.	171,400	112,600
	(sprzed.	110,100	50,800
Galanterij	(przyw.	99,300	30,600
	(spszed.	30,000	6,000
Płótna prostego i paklaku	(przyw.	64,940	56,000
	(sprzed.	53,600	27,600
Juchtu i butów . .	(przyw.	68,185	47,000
	(sprzed.	50,100	13,000
Dziegciu i smoły . .	(przyw.	30,500	15,000
	(sprzed.	30,500	8,900
Tytoniu machorki. .	(przyw.	37,140	24,000
	(sprzed.	37,140	6,000
Wyrobów drzewnych (kół, koryt, skrzynek)	(przyw.	42,730	18,200
	(sprzed.	42,730	15,000
Kożuchów	(przyw.	25,605	1,200
	(sprzed.	25,605	1,200
Bydła rogatego . .	(przyw.	79,950	52,000
	(sprzed.	79,950	52,000
Koni	(przyw.	70,200	56,000
	(sprzed.	70,200	27,000
W ogóle towarow. .	(przyw.	1,835,218	1,093,915
	(sprzed.	1,103,862	587,151
B. Otrzymał dochodu właściciel miasteczka z najmu sklepów		7,500 głów.	5,000 głów.
C. Zjechało się handlujących około		900	700

Jarmark na św. Mikołaja w miasteczku Kachówce, mający nieco mniejsze obroty niż jarmark tamże na Opiekę Matki Boskiej, przedstawia jednakowy z nim charakter: najgłówniejsze towary, to jest przywożone za blizko 100,000 rub., znajdują odbyt dość mierny; tak, towarów *rękodzielniczych* sprzedaje się mniej niż $^{1}/_{3}$, *bławatnych*—od $^{1}/_{3}$ do $^{1}/_{4}$, *bakalij*—od $^{2}/_{3}$ do $^{1}/_{2}$, *galantertj*—od $^{1}/_{5}$ do $^{1}/_{3}$ przywozu. Za to płodami gospodarstwa wiejskiego handlują pomyślnie: *kożuchy* i *bydło rogate* sprzedają się bez pozostałości; *dziegieć* i *smoła*, *tytoń* (machorka), wyroby *drzewne*, *konie* także czasem bez pozostałości. Przywóz i sprzedaż wszystkich w ogóle towarów w ciągu czterolecia 1866 — 1869 r. był następujący:

	Przywieziono. Ruble.	Sprzedano. Ruble.
W 1866 roku	307,636	122,229
„ 1867 „	308,560	109,540
„ 1868 „	1,835,218	1,103,862
„ 1869 „	1,093,915	587,101

W taki sposób, podobnie jak miejscowy jarmark na Opiekę Matki Boskiej, i jarmark na św. Mikołaja w 1868 i 1869 r. przedstawia znacznie większe obroty niż w 1866 i 1867 r., przyczem w 1866 i 1867 r. sprzedawało się zaledwie $^{1}/_{3}$ przywozu, kiedy w następnych dwóch latach przy wzmocnionym przywozie, było rozprzedane w 1868 r. około $^{2}/_{3}$, a w 1869 r.—około $^{3}/_{5}$ przywozu. Kupcy przyjeżdżają na ten jarmark po większej części z tych samych miast co i na jarmark na Opiekę Matki Boskiej: z Odesy, Chersonia, Jekaterinosława, Jelizawetgradu, Nikołajewa, Symferopola, Kerczu, Sewastopolu, Teodozji, Karasubazaru, Perekopu, Aleszek. (*D. c. n.*) (*Gon. Urzęd.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Czytamy w *Nordzie*: Mianowana przez zgromadzenie narodowe francuzkie komisjia armji ukończyła badanie propozycji p. Philippoteaux, mającej na celu uznać za niewybieralnych do zgromadzenia narodowego wojskowych i marynarzy zostających w służbie czynnej. Sprawozdanie p. Fresneau zostało w sobotę przyjęte przez komisję. P. Philippoteaux w następujący sposób ułożył swoją propozycję: „W przyszłości, aż do ustanowienia nowego prawa wyborczego, żaden z wojskowych lub marynarzy zostający w czynnej służbie w armji lądowej lub w marynarce, jaki by nie był jego stopień lub obowiązki, nie może zostać wybranym na członka zgromadzenia narodowego." Po długich roztrząsaniach, komisja armji przyjęła tę propozycję w zasadzie, lecz zmieniwszy jej redakcję. Tekst pierwotny dotyczył tylko wojskowych i marynarzy pozostających w służbie czynnej—a przeto oficerowie pozostający do dyspozycji władzy, jak również nieczynni czasowo, mogliby zostać kandydatami na deputowanych, zachowując niemniej jednakże szansę awansowania w służbie wojskowej. Komisja nie zgodziła się na myśl taką: ścieśniła ona w jednym punkcie a za to rozszerzyła w drugim rozporządzenie proponowane przez p. Philippoteaux. Zaprojektowała ona bowiem, z jednej strony, wzbronienie kandydatur politycznych wojskowym armji i marynarki zostającym w czynnej służbie, z drugiej zaś, wyłączyła z pod tego ograniczenia oficerów należących do kadrów rezerwowych i do rezerwy czynnej armji. Oto jest redakcja przyjęta przez komisję a która w krótce ma być przedstawiona Zgromadzeniu: „Paragraf jedyny. Aż do zaprowadzenia nowego prawa wyborczego, żaden z wojskowych w armji czy w marynarce nie będzie mógł, bez względu na stopień jaki zajmuje, lub na pełnione przezeń obowiązki, zostać wybranym na członka Zgromadzenia narodowego. Rozporządzenie to odnosi się do wojskowych i marynarzy rozporządzalnych lub bezczynnych czasowo — lecz nie rozciąga się do oficerów umieszczonych w drugiej sekcji sztabu jeneralnego ani do rezerwy czynnej.

* W korespondencji przesłanej z Wersalu do *Ind. Belge* pod datą 13 grudnia czytamy: Idzie tu o przygotowanie projektu do następującego prawa: Minister wojny ma zażądać od zgromadzenia, ażeby młodzi książęta orleańscy, którzy zostając na wygnaniu, nie byli w stanie odbywać studjów wojskowych w szkołach francuzkich — mogli wstąpić do armji, od razu, w stopniach poruczników i kapitanów. Jenerałowie, będący członkami zgromadzenia, byli już badani w tym względzie przez ministra wojny.

* Wlekąca się do nieskończoności kwestja uregulowania opłaty za żeglugę na kanale suezkim, którą rozwiązać miała konferencja międzynarodowa, zebrana w Konstantynopolu, zdaje się zbliżać do układu pomiędzy stronami spór wiodącemi. Konferencja przyjęła w dniu 13 grudnia, jednomyślnością wszystkich głosów, nie wyłączając delegowanego francuzkiego, za prawidło stanowcze, uzasadnione na taryfie od ciężaru ładunku, wypróbowanej już według systemu stosowanego do żeglugi na Dunaju. Taksa będzie jednakową dla wszystkich okrętów względnie do ich ładunku—statki obciążone, składać będą nadpłatę 3 franki, lecz ze zmniejszeniem przewidywanem z powodu przyszłego rozwoju tranzytu przez kanał suezki. Dzięki temu układowi, wszystkie interesa będą zarówno zabezpieczone.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Berlin, 15 grudnia.* Cesarz przyjmował dziś, o godzinie 12-ej w południe, wizyty kondolencyjne wszystkich członków rodziny królewskiej. Zwłoki królowej-wdowy mają być przywiezione we środę z rana z Drezna do zamku w Sanssouci i wystawione będą w apartamentach Fryderyka Wielkiego do czasu złożenia ich w grobach rodziny królewskiej.

* *Haga, 13 grudnia.* Otrzymana z Penang pod dniem 12 b. m. od jenerała Swieten, naczelnego wodza wyprawy niderlandzkiej do Atchinu depesza, urzędowa donosi, iż wylądowanie wyprawy odbyło się w Pedro Point poniżej rzeki Atchinu, w przystani atchińskiej, z najzupełniejszem powodzeniem, pomimo ognia ze strony wojsk atchińskich. Wojska niderlandzkie nie poniosły żadnych strat w zabitych, a liczba ranionych jest nieznaczną. Jenerał Verspeyck kierował pierwszą operacją. Ogień z okrętów przyczynił się w znacznej części do powodzenia. Duch wojska, pomimo strat skutkiem cholery, jest wyborny. Wojska niderlandzkie zajmą pozycje nasamprzód w Kwalagighen.

* *Nowy Jork, 15 grudnia.* Podług otrzymanych tu wiadomości, osada parostatku „Virginius" przywiezioną została do portu Bahiahonda, gdzie oddaną będzie Stanom Zjednoczonym wraz z parostatkiem pomienionym.

* **Używanie Laudanum.** Pod tym tytułem gazeta *Nord* zamieściła następujący artykuł: Wielokrotnie już wykazywanym był zgubny wpływ napojów spirytualnych na zdrowie i nigdy nadto tego wytykać nie można. Pijaństwo jest jedną z najzaciętszych plag nowożytnych społeczeństw. Pragniemy dziś ostrzedz publiczność przed innym niebezpiecznym nałogiem, wprawdzie daleko mniej rozpowszechnionym, który jednak coraz więcej się rozszerza i każdego roku wiele osób doprowadza do zupełnej utraty zdrowia, a nawet życia. Na szczęście, przeciw temu nałogowi mamy pod ręką daleko pewniejsze środki zaradcze niż przeciw pijaństwu. Spodziewamy się nawet, że dostatecznem będzie zwrócić uwagę na to niebezpieczeństwo, ażeby na przyszłość zupełnie temu zapobiedz.

Jeżeli Wschód, a mianowicie Chiny i Turcja mają swych palaczy opium, to w Europie, w Paryżu i Londynie znajduje się wiele osób, a zwłaszcza kobiet pijących laudanum [1]). Stosunkowo dość znaczna liczba osób słabowitych, cierpiących, hypokondrycznych, spożywa wielkie dozy laudanum. Pewnego dnia, lekarz dla uśmierzenia bólu zapisuje kilka kropel laudanum, pacjent doznaje pomyślnego skutku, powiększa stopniowo dozy i powoli przyzwyczaja się do spożywania opium. Po upływie pewnego czasu, nałóg ten staje się tak silnym, że osoba nim dotknięta, prawie nie jest w możności obejścia się bez tego preparatu opiowego.

We wszystkich przykrych wypadkach działających na serce i umysł, w razie zmartwienia, nieszczęścia, osoby te uciekają się do laudanum zupełnie tak samo, jak inni szukają pociechy i zapomnienia w pijaństwie. Nadto, cała konstytucja człowieka tak dalece się zmienia pod ciągłem działaniem tego narkotyku, że w razie nagłego zaprzestania codziennego użycia, pacjent odrazu źle się czuje, doznaje ogólnej niemocy, która czasami połączoną jest z mniej lub więcej ciężkiemi przypadłościami. Osoby, używające laudanum, pod każdym względem podobne są do ludzi jadających lub palących opjum na Wschodzie, jak to przez różnych lekarzy opisanem zostało.

Człowieka używającego nałogowo opium, powiada dr. Oppenheim w książce swej o Turcji, z łatwością poznać można. Ciało jego wychudłe, twarz żółta i wyschła, chód chwiejny, kolumna pacierzowa zgięta do tego stopnia, że postać jego przybiera formę niemal łukową, oczy zapadłe i szklanne, na pierwszy rzut oka zdradzają go, trawienie jego tak nieregularne i utrudzone; prawie nic nie jada. Siły fizyczne i moralne takiej osoby zupełnie są zwichnięte i zniszczone. Jeśli nałóg jest zastarzały, wzmagające się z każdym dniem osłabienie, czyni niezbędnem użycie tego środka pobudzającego; ciągle trzeba powiększać dozę, dla osiągania pożądanego skutku. Osoba oddana temu nałogowi przez czas długi, doznaje gwałtownych newralgij, w których nawet opium żadnej już ulgi nie przynosi. Nieszczęśliwe te istoty rzadko dochodzą do 40 lat, jeśli w młodym wieku zaczęły używać opjum.

Tak samo osoby pijące laudanum, mają twarz wychudłą i cerę żółtą, oczy błędne i zapadłe, organa trawienia, a zwłaszcza żołądek, funkcjonują z największą trudnością. Siły nikną zupełnie, ruchy są gorączkowe, poty objawiają się co chwila; upadek zdrowia widoczny jest na pierwszy rzut oka. Dziwnym sposobem, wpływ zgubny preparatów opiumowych objawia się szczególniej w razie przerwania codziennego ich użycia. Jeśli kto usiłuje ocalić używającego laudanum, wyrwać go z tej zgubnej namiętności, ten mu odpowiada: „na co się to przydało, próbowałem się wstrzymać, lecz to niepodobna, odrazu zapadam w chorobę, żyć już nie mogę bez używania laudanum," i z całą zaciętością znów się temu nałogowi oddaje. Tak samo, jeśli nałogowemu pijakowi nie da się zwykłej ilości gorącego trunku, niezwłocznie objawiają się u niego zawrót głowy, bezsenność, ułuda zmysłów, spazmy, niespokój i drżenie w członkach, kurcze, konwulsje, mgłości, ból w piersiach, kaszel, a czasem nawet pewien rodzaj obłędu, halucynacye, widzenie różnych zwierząt i zjawisk. Dr. A. Tardieu nieraz skonstatował symptomata prawdziwego chronicznego otrucia. Nawet kilka miesięcy po zaprzestaniu użycia opium, spostrzegać się daje głęboka alteracja smaku, sztywność w członkach, oziębienie kończyn i niemożność odbycia dłuższej przechadzki bez objawienia się gwałtownych bólów w nogach.

Niedawno mieliśmy sposobność dostrzeżenia tych symptomatów, jeszcze spotęgowanych, u dwóch osób, oddanych nieumiarkowanemu użyciu laudanum. Otrucie rzeczywiste, wynikające z nadmiernego użycia tego narkotyku, często w błąd wprowadzić może lekarza przy diagnozie. Osoby słabe z natury, a zwłaszcza kobiety, sądzą, że przez spożywanie znacznych doz laudanum, mogą się zasłonić od innych chorób i nabierać sił. Pewien skutek zawsze ma miejsce: następuje perjod ekscytacji, rozdrażnienia, po użyciu narkotyku. Uczucie to siły i zdrowia sprawia w używającym laudanum złudzenie, a to tembardziej, że w dnie, kiedy się wyrzeka użycia tego środka pobudzającego, czuje się źle, bez sił i humoru. Ztąd pochodzi używanie ciągle większych ilości i otrucie chroniczne. W pewnym wypadku chory zaczął od brania po pięć kropli z rana i na wieczór; w przeciągu dwóch miesięcy podwoił dozę. Jeśli przeminęła zwykła godzina i nie zażył swej dozy, doznawał w stawach jak najnieprzyjemniejszego uczucia, mimowolnego drgania rąk, palców, członków pojedynczych, a następnie sztywności rąk i nóg. Dla tego ciągle zwiększał dozę laudanum, której używał i po upływie dziesięciu lat doszedł do czterech łyżeczek od kawy dziennie, czyli aż do 80 gramów na tydzień. W skutek tego, doznaje ciągłej transpiracji, osłabienie dochodzi do najwyższego stopnia, pamięć i siły umysłowe znikły zupełnie. W razie nie zażycia laudanum, objawiają się nadzwyczajne boleści i przypadłości wyżej opisane. Tylko z nadzwyczajną ostrożnością i przy wielkich staraniach, można będzie znów doprowadzić stopniowo do sił i zdrowia ten organizm zwolna otruty.

Możnaby przytoczyć daleko liczniejsze jeszcze przykłady. W Anglji, zwłaszcza w okolicach fabrycznych, dają nawet małym dzieciom dozy, stopniowo zwiększane do 15 lub 20 kropli na raz. Dziecko staje się blade i wychudłe, siły upadają i wkrótce umiera. We Francji chroniczne otrucie za pośrednictwem laudanum czyli opjum, ogranicza się do ludności żeńskiej, a zwłaszcza do pewnych klas tej ludności, ulegających gwałtownym zmianom losu. Zresztą zgubny ten nałóg wszędzie ofiary zabiera. Zażywa się zwykle laudanum bez wiedzy lekarza i familji; ukrywa się z tem, aby krewnych nie niepokoić; następnie coraz bardziej do tego narkotyku się przyzwyczaja, tak, że bez niego obejść się nie podobna. Siły i energja, niezbędne dla zerwania z tem fatalnem przyzwyczajeniem, znikają i śmierć szybkim krokiem się zbliża. Trzeba to wypowiedzieć otwarcie i głośno, aby nikt przez niewiadomość zgubnych następstw się nie zatruwał; potrzeba wielkiej siły, żeby się oprzeć temu zgubnemu nałogowi, dopóki czas jeszcze.

Preparata opiumowe nie znajdują się w handlu jak gorące trunki, absynt etc.; ale jak się zdaje, łatwo ich dostać można, zbyt łatwo, skoro ich się nadużywa w tak przesadzonych dozach. Pojmujemy doskonale, że się nie robi trudności przy wydaniu kilku gramów laudanum. Jest to nawet nieraz koniecznem, gdyż mogą się zdarzyć wypadki, gdzie niezbędnem jest niezwłocznie dać pacjentowi kilka kropli. Nie rozumiemy jednak, jak wydawać można perjodycznie wielkie dozy bez innego usprawiedliwienia, jak nawyknienie użycia tego narkotyku. Władze czuwać powinny nad ściślejszem wykonaniem istniejących w tej mierze przepisów i w zarodzie zabije się zgubny nałóg, który coraz większą liczbę ofiar zabierać może.

—

* Gazeta paryzka „Bien public." zaprowadziła **korrespondencję** z Wersalem **za pośrednictwem gołębi**. Jest ona prędka i regularna.

[1]) Laudanum sydenhamskie, najwięcej używane, jest niczem innem, jak winem malaga lub alicante nalanem przez 15 dni na opium surowe, szafran, korę cynamonową i gwoździki. Kolor żółty pochodzi od szafranu.

* *Jutro, z powodu święta uroczystego, Dziennik nie wyjdzie.*

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 5 (17) grudnia.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, we środę, opera liryczna w 3-ch aktach, **Mignon**, przez artystów włoskich; abonament N. 1 lit. A. Początek o godzinie 7 i pół.—*Jutro*, we czwartek, opera komiczna **Duch wojewody**.—*Wczoraj*, było osób 882.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we środę, komedja w 1 akcie, **Za i przeciw**;—komedja w 1 akcie, **Babie lato**;—komedja w 1 akcie, **Posażna jedynaczka**. — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, we czwartek, komedje: **Biały gwoździk**; **Drzemka pana Prospera**.—*Wczoraj*, było osób 440.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rane do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert orkiestry węgierskiej** pod przewodnictwem Karola Baloga.— Początek o godzinie 8-ej.—Wejście kop. 15.

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:
Choroby zewnętrzne —Dr *Stankiewicz*.
Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski*.

* W dniu 4 (16) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 61, wyzdrowiało 83, umarło 6, pozostało 1727 (mężczyzn 818, kobiet 909), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 173, kobiet 195.

Przyjechali: — Jenerał-major *Schulman*, z Częstochowy;—pułkownik książę *Wittgenstein*, ze Skierniewic; — rzeczywiści radcy stanu: baron *Rosen*, z St. Petersburga, *Tiutczew*, z Nowej Aleksandrji.

Wyjechali: — Mistrz Dworu Jego Cesarskiej Mości rzeczywisty radca stanu hrabia *Tołstoj*, do Wiednia; — kurjer poselstwa francuzkiego hrabia *Sola*, do Berlina.

Ceny Targowe.

dnia 4 (16) Grudnia 1873 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert Rsr.	Czetwert kop.	Korzec od — do Ruble sr.	i kopiejki		
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	11	28	—	—	7	5
„ „ pstra i dobra	12	58	7	20	8	5
„ „ wyborowa .	13	68	8	25	8	55
Żyto 232 „	9	12	5	20	5	70
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy . .	7	36	4	50	4	60
Owies	5	30	3	10	3	36
Groch polny	7	20	—	—	4	50
Jarzyny: Kartofle	—	—	1	80	2	10
Siano pud	—	—	—	40	—	42½
Słoma „	—	—	—	—	—	27½

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.
Pszenicy 450, żyta 800, jęczmienia 500, owsa 300 korcy.
Żyto wyborowe płacono rs. 5 kop. 85 — rs. 6 kop. 15.

Cena okowity dnia 4 (16) grudnia.

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	5.84,²—5.87,²	1.90—1.91.
Pojedyncza szynkarska		1.92—1.94.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. (*G. H.*)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 5 (17) Grudnia 1873 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . . 100 Tal. . . .	2 m.	110	85	110	55
„ . . . . „ „	8 d.	110	55	110	25
Gdańsk . . . . „ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . . . 300 B. Mk. . .	2 m.	—			—
Londyn . . . . 1Ft. Szter. . .	3 m.	7	43½	7	41½
„	kr. ter.	—	—	—	—
Paryż . . . . 300 Frank . . .	10 d.	89	2½	88	72½
„	„	—	—	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. .	2 m.	97	50	—	—
„ . . . . à vista		98	10	97	65
Petersburg . . 100 Rsr. . . .	3 m.	98	50	98	25
„ . . . . . „ „ . . .	3 d.	100	—	—	—
Moskwa . . . . „ „ . . .	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	142	25
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		95	—	94	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztuke		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		70	50	70	—
Akcje „ „ po 500 rs.		—	—	74	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		113	50	112	50
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		102	—	100	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		94	50	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		—	—	236	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		125	—	124	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .		—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .		—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . . .		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		94	70	94	40
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		93	90	93	60
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . . .		93	5	92	75
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .		89	40	89	10
„ „ „ II Serja . .		88	30	88	—
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .		81	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		79	15	78	85
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		97	—	96	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		101	25	100	75
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .		161	75	161	25
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100 . . .		157	75	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		105	30	105	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 94⁴/₉.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 2 k. 43¹/₁.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. 5²/₉.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs.— k. 65⁵/₁₈.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. 17⁷/₉.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 7007. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 2 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od p. Prilwitz o wydanie cudzoziemcom Klemens i K 5-letniego przywileju na maszynę do szycia wyrabiającą pętelki.

N. D. 7001. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 14 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Gatti 10-letniego przywileju na udoskonalenie farbowania niektóremi kolorami bawełnianych materji oraz nici.

N. D. 7004. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 16 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od p. Wejeblat o wydanie cudzoziemcowi Anostołopuło 10-letniego przywileju na piec bez przerwy wypalający wapno.

N. D. 7003. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d. 15 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od p. Ejferta o wydanie cudzoziemce Pirsch-Bodwin 10-letniego przywileju na udoskonaloną metaliczną kompozycję podobną do srebra.

N. D 7012. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 27 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie inżenier-technologowi Burow 10-letniego przywileju na sposób usuwania nieczystości w miastach.

N. D. 7006. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d. 21 Kwietnia 1873 r. otrzymał prośbę od p. Ejferta o wydanie cudzoziemcom Kleiton i Gouette 5-letniego przywileju na świeżo udoskonalony sposób przyrządzania torfu.

N. D. 7023. *Departament Handlu i Rękodzieł*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 7 Maja r. b. otrzymał prośbę od p. Prilwitz o wydanie cudzoziemcowi Lejfgen 5-letniego przywileju na sposób wyrobu sztucznego marmuru.

N. D. 7000. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 14 Kwietnia r. b otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Simens 10-letniego przywileju na udoskonalony sposób bezprzestannego ciągnienia szkła.

N. D. 6998. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 5 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcom Mols i Barns 5-letniego przywileju na udoskonalenie tkackich krosen.

N. D. 7019. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 4 Maja r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Elisse 5-letniego przywileju na udoskonalonej budowy maszynę do nadania drzewu żądanej formy.

N. D. 7021. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI). podaje do publicznej wiadomości, że w d. 7 Maja r. b. otrzymał prośbę od p. Gotgejla o wydanie cudzoziemcowi Wolff 5-letniego przywileju na aparat do wyrobu burakowego cukru.

N D. 7015. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 8 Maja r b otrzymał prośbę od p. Deno o wydanie cudzoziemcowi Kołaczniki 10-letniego przywileju na przyrządy do przyrządzania gazu oświetlającego.

N. D. 7022 *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 7 Maja r. b. orzymał prośbę od p. Gotgejla o wydanie cudzoziemcowi Gentze 5-letniego przywileju na aparat do parzenia i rozmiękczania kartofli, zboża i innych produktów posiadających krochmal.

N. D. 7013. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d. 27 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od pr wizora Brunstein o wydaniem 6-letniego przywileju na sposób i przyrząd do przyrządzania przezroczystej ceraty.

N. D. 70 7. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI) podaje do wiadomości publicznej, że w d. 2 Maja r. b. otrzymał prośbę od cudzoziemca Kanieu o wydanie mu 10-letniego przywileju na desinfekcyjny przyrząd.

N. D. 7014 *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 28 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od Sztabs-Kapitana gwardji Pruszyńskiego o wydanie mu 10-letniego przywileju na obuwie z drzewa.

N. D. 7018. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 4 Maja r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Silberg 10-letniego przywileju na udoskonalone aparaty do oświetlania, ogrzewania i gotowania.

N. D. 7010. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 25 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od p. Ammosowa o wydanie cudzoziemcowi Harfordt 5-letniego przywileju na udoskonalenie masyn do prania i suszenia.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 3410. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

1. Po Józefie-Maksymiljanie-Konstantym 3 imion Komierowskim, wierzycielu sumy, rs. 6,327 kop. 50 w dziale IV pod Nr. 3 na dobrach Wąsewie z okręgu Ostrołęckiego.

2. Tymoteuszu Miszewskim i Aleksandrze Smiodowskim, wierzycielu sumy rs. 1,479 kop. 15 w dziale IV pod Nr. 30 na dobrach Smoły z okręgu Płockiego ubezpieczonych.

3. Lejzerze Lichtensztejn, współwłaścicielu dóbr Paczuszki z okręgu Prasnyszskiego, toczy się postępowanie spadkowe.

Wzywa przeto osoby interesowane, aby w d. 21 Lutego (5 Marca) 1874 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku, prawnie się do powyższych spadków wylegitymowały.

Płock d. 31 Sierpnia (12 Wrześn.) 1873 r.
Lubowidzki.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 7342. *Zarząd Intendentury Okręgu Warszawskiego.*

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że w biorze Zarządu Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojennego odbywać się będzie w dniu 21 Grudnia (2 Stycznia) 1873/4 r. licytacja in minus na przemielenie żyta znajdującego się w Radomskim, Suwałkskim i Lubelskim magazynach, w przeciągu perjodu 1874 r.

Zarząd Intendentury nadmienia przytem, że licytacja będzie głośna stanowcza bez przetargu, z dopuszczeniem konkurencji przez opieczętowane deklaracje, które powinny być złożone lub nadesłane w biorze licytacyjnem lecz nie później jak do godziny 11 rano w dniu naznaczonym do licytacji, z dołączeniem wymaganych kaucji. Deklaracje zaś otrzymane po godzinie 11 rano poczytywane będą za nieważne.

Warunki szczegółowe, na podstawie których ma się odbywać mielenie żyta, interesanci mogą przeglądać codziennie w biorze Zarządu Intendentury w dniach i godzinach biórowych.

Warszawa d. 29 Listopada 1873 r.
Intendent Okręgu Generał Lejtnant, Chomentowski.
Naczelnik Oddziału Pułkownik, Wejntraube.
Za Naczelnika Stołu Waleszczyński.
2—3

N. D. 7377. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Ludwiki z Borów 1 ślubu Piątkowskiej, 2-o po Stanisławie Morze pozostałej wdowy, obywatelki w mieście Kałuszynie powiecie Nowo-Mińskim zamieszkałej, tudzież Marji Heleny Morze panny pełnoletniej z własnych funduszów utrzymującej się, w Warszawie pod Nr. 1061 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Aleksandra Pludzyńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 586b w Warszawie zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sum rs. 2,250 i rs. 450. obudwóch z procentem 5% od dnia 14 (26) Marca 1868 r. dla Ludwiki z Borów 1-o ślubu Piątkowskiej, 2-o Morze tudzież rs. 865 kop. 52½, z takimże procentem dla Marji Heleny Morze, i kosztów, od Marcina Boguszewskiego, Mikołaja Swierskiego i Franciszka Kurkus, współwłaścicieli dóbr ziemskich Chojeczno Jagodne lit. C, D E. G. w okręgu Stanisławowskim, gubernji Warszawskiej położonych, pierwszym dwom tamże, a ostatniemu we wsi Boimie, okręgu Nowo Mińskim zamieszkałym, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) 1873 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymusowego wywłaszczenia zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Chojeczno Jagodne, lit. C. D. E. G w parafji Olesin, gminie Sinołęka, powiecie Nowo-Mińskim, gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Nowo-Mińsku położone, prawem własności do egzekwowanych dłużników Marcina Boguszewskiego, Mikołaja Swierskiego i Franciszka Kurkus, należące i w tychże posiadaniu zostające, poszukiwanemi sumami hypotecznie obciążone, cztery oddzielne księgi wieczyste mające przybliżonej rozległości gruntu, około morgów 562, w różnych kawałkach mieć mogące, a w szczególności gruntu ornego mórg 243, łąk nadrzecznych mórg 179, gruntu po wyciętym lesie morg 72, a resztę zajmuje ogrody, pastwiska i nieużytki.

W zajmowanych dobrach znajdują się następujące

Zabudowania.

1 Dom z drzewa z bali, mieszczący karczmę słomą pokryty, o jednym kominie murowanym.

2. Chlewy z drzewa pod słomą, o dwóch drzwiach pojedyńczych. w połowie uwłaszczone.

3. Chałupa z drzewa o jednym kominie murowanym, nad dach słomą pokryty, wyprowadzonym.

4. Chlew z drzewa pod słomą.

5. Dom z bali słomą kryty, o jednym kominie murowanym

6. Obora z bali słomą kryta.

7. Stodoła z drzewa pod słomą.

8. Obora z bali w węgieł słomą kryta,

9. Spichrz z drzewa w słupy pod jednym dachem z oborą, słomą krytym.

10. Studnia balami cembrowana, z żurawiem i korytem.

11. Ogród owocowy, mający w sobie drzew owocowych około sztuk 90, chróstem i żerdziami ogrodzony.

12. Czworak z drzewa w węgieł, o jednym kominie murowanym, nad dach słomą kryty wyprowadzonym.

13. Chlewy z drzewa słomą kryte.

14. Spichrz z drzewa w węgieł, słomą kryty.

15 Piwnica z drzewa w ziemi zbudowana, i ziemią kryta.

16. Studnia balami cembrowana.

17. Dom z bali o jednym kominie murowanym nad dach słomą kryty. wyprowadzonym.

18. Obórka z drzewa słomą kryta.

19. Kuźnia z drzewa, gontami kryta, o jednym kominie murowanym, w której zarazem mieści się mieszkanie dla kowala.

20. Chlew z drzewa, słomą kryty.

21. Dom z drzewa w węgieł zbudowany (dwór) słomą kryty, o jednym kominie murowanym,

22. Piwnica z drzewa w ziemi zbudowana, słomą kryta,

23. Chlewy, kloaka, i komórka z drzewa pod jednym dachem słomianym,

24 Stodoła i spichrz z drzewa, słomą kryta, o trzech wierzejach, w zabudowaniu tem znajduje się kierat z młockarnią.

25. Wołownia, stajnia, i komórki, z drzewa, pod jednym dachem, słomą krytym

26. Stodoła z drzewa, słomą kryta, o dwóch wierzejach.

27. Budynek po wozowni z drzewa, słomą kryty.

28. Pasieka składająca się z 10-ciu pniów pustych.

29. Ogród owocowy, w którym znajduje się drzew sztuk około 50.

30. Ogród na Mystkowszczyźnie zwany, owocowy, w którym znajduje się drzew sztuk 60.

31. Płotów z żerdzi i chrustu, około łokci trzystu.

32. Mostków z bali na strugach dwa.

Inwentarz na gruncie zajmowanych dóbr znajduje się tylko: koni 5, i krowa 1.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Aleksandra Pludzyńskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 586b zamieszkałego zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. W. Emiljanowi Sobolewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Mińsku, w temże mieście urzędującemu, na ręce Juljana Uleniedkiego Podpisarza tegoż Sądu,

2. Feliksowi Nowak Wójtowi gminy Sinołęka we wsi Boimie okręgu Nowo Mińskim urzędującemu na ręce własne, w obecności Alojzego Garwolińskiego Pisarza tejże gminy.

Obudwom d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1873 r.

Wniesiono do ksiąg wieczystej zajętych dóbr w Warszawie dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) 1873 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod № 549, o godzinie 10 rano w Wydziale I, dnia 1 (13) Października 1873 roku.

Sprzedażą kierować będzie Aleksander Pludzyński Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 11 (23) Sierpnia 1873 r.
w z. Grabiński Sekretarz Trybunału.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 11 (23) Sierpnia 1873 r.
w z. Grabiński.

Następnie po odbyciu trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w d. 1 (13) Paźdz., 15 (27) Paźdz. i 29 Paźdz. (10 Listop.) 1873 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr Chojeczno Jagodne lit C. D. E. G. oznaczył na d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1873 r. godz. 10 z rana. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej w Wydziale I a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,000 jaką popierające sprzedaż za subhastowane dobra postępują. W terminie zaś ostateczne sprzedaży licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku, taxą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1873 r.
R. Linowski.

W terminie powyżej oznaczonym odbytem zostało przygotowawcze przysądzenie dóbr Chojeczno Jagodne lit. C, D, E, G i takowe przygotowawczo Aleksandrowi Pludrzyńskiemu Patronowi, za sumę rs. 4,000 przysądzone, a zarazem termin do ostatecznego ich przysądzenia na dzień 17 (29) Stycznia 1874 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I oznaczony został. Licytacja w terminie tym rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 22 Listop. (4 Grudnia) 1873 r.
R. Linowski.

N. D. 7385. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Kozłowskiego, Pisarza Sądu Pokoju O-gu Siennickiego, w mieście Mińsku O-gu Siennickim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod N. 1775 przy ulicy Ś-to Jerskiej zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2400 z procentem od dnia 18 (30) Czerwca 1865 r. zaległym i kosztami od Adama Gizińskiego obywatela, właściciela dóbr ziemskich Wyględówek z przyległościami, w p-cie dawniej Stanisławowskim, obecnie Węgrowskim, Gubernji Siedleckiej położonych, tamże zamieszkałego, w drodze Sądowej przymusowego wywłaszczenia protokułem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 16 (28) Listopada 1868 r. sporządzonym, zajęte i zaaresztowane zostały.

DOBRA ZIEMSKIE.

Wyględówek, składające się z folwarku i wsi Wyględówka oraz z wsi Emin, w p-cie Stanisławowskim G-nji Warszawskiej, dawniej obecnie w p-cie Węgrowskim G-nji Siedleckiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Mińskiego w gminie Osówno, parafji Wierzbno położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Adama Gizińskiego należące, zaś w posiadaniu i użytkowaniu, Józefa Słodkowskiego za kontraktem urzędowym przed Franciszkiem Rugiewiczem Rejentem w Mińsku pod dniem 31 Października (12 Listopada) 1867 r. na lat 6 poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1867 r. za sumę rocznie rs. 1200 zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, przybliżonej rozległości włók 20, mórg 27 czyli dziesiatyn 213½ prócz gruntów uwłaszczonych włościan zawierające. W ilości tej jest gruntu ornego włók 25 czyli dziesiatyn 225 gruntu pod zabudowaniami mórg 12 czyli dziesiatyn 6, łąk morg 45 czyli dziesiatyn 22½ i lasu około włók 4 czyli dziesiatyn 60. resztę zaś zajmują miedze, drogi i nieużytki.

Na gruncie dóbr tych znajdują się następujące zabudowania:

Folwark i wieś Wyględówek.

1. Dwór z drzewa, w narożnikach deskami szalowany, na podmurowaniu z cegły palonej, o jednym kominie murowanym, nad dach gontami kryty wyprowadzonym.

W bliskości tego domu

2. Kuchnia z drzewa w węgieł zbudowana, na podmurowaniu z kamieni, o jednym kominie murowanym nad dach gontami kryty wyprowadzonym.

Z tyłu za dworem.

3. Ogród fruktowy, kwiatowy i w części warzywny, ogrodzony od strony dworu sztachetami z łat, a w pozostałej części płotem żerdziowym, mieści w sobie drzew owocowych około 150 sztuk.

Przed dworem.

4. Dziedziniec klombem kwiatowym i drzewami dzikiemi ozdobiony, sztachetami z łat rzniętych, z takąż bramą ogrodzony.

5. Chlewy z drzewa w węgieł pod dachem słomą krytym o 5-ciu drzwiach.

6. Stajnia z drzewa w węgieł słomą kryta.

7. Stodoła z drzewa słomą kryta, o 2-ch klepiskach, tyluż wierzejach.

8. Budynek z drzewa w słupy na podmurowaniu kamiennem pod dachem słomą krytym, o 2 ch drzwiach, jedną ścianą nieosłoniętą, na przechowanie krestencji przeznaczony.

9. Holendernia z drzewa w słupy w węgieł słomą kryta, na podmurowaniu kamiennem.

Przy tej przystawiony.

10. Chlewek z drzewa w słupy słomą kryty.

11. Dom z drzewa w węgieł, czworak zwany pod dachem gontami krytym, o jednym kominie murowanym nad dach gontami kryty wyprowadzonym, na mieszkanie ludzi dworskich przeznaczony.

Z tyłu tego domu.

12. Chlewek z drzewa kryty gontami.

13. Studnia balami cembrowana, z żurawiem i kubłem.

Dalej przy drodze.

14. Dom czworak z drzewa gontami kryty, o jednym kominie murowanym; w domu tym w trzech izbach, mieszczą się ludzie dworscy, a w jednej nowo uwłaszczeni.

15. Spichrz z drzewa o jedných drzwiach.

16. Parsk czyli piwnica w bliskości dworu z kamienia polnego murowana ziemią kryta o jednych wchodnich drzwiach,

17. Mostków z bali urządzonych dwa, na strudze niemającej nazwiska, przez dobra te płynącej.

We wsi tej zamieszkuje 13 włościan z imion i nazwisk, oraz z ilości posiadanych gruntów w akcie zajęcia wymienionych, Ukazem Najwyższym uwłaszczonych, oraz 19 mórg gruntu jeszcze nierozdzielonego.

Wieś Kolonjalna Emin.

We wsi tej nie ma żadnych do dworu należących zabudowań, jest bowiem wyłącznie przez kolonistów, którzy przed ogłoszeniem Najwyższego Ukazu opłacali czynsz dworowi, zajęta.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy Ś-to Jerskiej zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Janowi Kozłowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Mińsku, w m. Mińsku Gub: Warszawskiej urzędującemu i zamieszkałemu na ręce Leona Bykowskiego, Podpisarza tegoż Sądu.

2. Józefowi Kujawa, Wójtowi gminy Osówno we wsi Wierzbnie P-cie Węgrowskim Gub: Siedleckiej urzędującemu i zamieszkałemu na ręce własne.

Obudwom d. 18 (30) Stycznia 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr Wyględówek w d. 2 (14) Lutego 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 8 (20) Kwietnia 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Obrońca przy Senacie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 15 (27) Lutego 1868 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 15 (27) Lutego 1868 r.
Radca Dworu Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 8 (20) Kwietnia, 22 Kwietnia (4 Maja) i 6 (18) Maja 1868 r trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr ziemskich Wyględowek na d. 7 (19) Czerwca 1868 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

W terminie powyższym odbyło się przygotowawcze przysądzenie i dobra Wyględówek przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu, Obrońcy przy Senacie za sumę rs. 5,000 jako w warunkach przez popierającego postąpioną, przysądzone zostały. Następnie Trybunał wyrokiem jednocześnie wydanym termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr na d. 8 (20) Października 1868 r. godz. 10 z rana wyznaczył, gdy jednak termin ten dla zaszłych sporów nie odbył się, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 5 (17) Lutego 1869 r. z ilacji zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr na d. 11 (23) Marca 1869 r. godz. 10 z rana wyznaczył. Gdy jednak i ten termin spełzł bezskutecznie, na żądanie Aleksandra Avreggio, dymisjonowanego Generał-Lejtnanta Wojsk Cesarsko-Rosyjskich w Warszawie, pod № 1259 lit. c zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego obrane mającego u Ksawerego Tatarkiewicza, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w temże M. pod № 545 zamieszkałego, na którego prawo dalszego popierania subhastacji przeszło z mocy aktu zeznanego d. 10 (22) Marca 1869 r. przed Janem Jasińskim Rejentem w Warszawie, w poszukiwaniu sum: *a*) rs. 2,167 kop. 59 z procentem 5% od d. 14 (26) Listopada 1871 r. *b*) rs. 2,400, *c*) rs. 873 k. 50, obu z takimże procentem od d. 17 (29) Listopada 1871 r. *d*) rs. 1,575 z takimże procentem od d. 19 Listop. (1 Grudnia) 1871 r. *e*) rs. 1,321 k. 50 z takimże procentem od d. 17 (29) Listop. 1871 r., wszystkich hypotecznie na dobrach Wyględówku ubezpieczonych, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem ilacyjnym z d. 28 Listop. (10 Grudnia) 1873 r. wyznaczył nowy termin do ostatecznej sprzedaży dóbr ziemskich Wyględówka na d. 14 (26) Stycznia 1874 r. godz. 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydz. I urzędującego, w Warszawie pod № 549, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,651 k. 17⅑ jako $^2/_3$ ceny szacunku taksą biegłych wykrytego. Sprzedażą kierować będzie Ksawery Tatarkiewicz, Patron którego zamieszkanie wyżej podane.

Warszawa d. 28 Listop. (10 Grudnia) 1873 r.
R. Linowski.

N. D. 7331. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Izaaka Ettinger, kupca w Warszawie, pod N. 793 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Leona Krysińskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod N. 739a zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 5,570 kop. 36, z procentem w chwili zapłaty obliczyć się mianym i kosztów od Jakuba Maliniak, a raczej Sukcesorów jego: Raszy z Ehrlichów Maliniak, po Jakóbie Szlamie Maliniak pozostałej wdowy, w imieniu własnem, oraz jako matki i głównej opiekunki nieletnich Mordki i Ewy Maliniak, w Pradze przy Warszawie pod Nr. 164. zamieszkałej, Dawida Maliniak jako przydanego opiekuna tychże nieletnich, w Warszawie pod Nr. 2259 zamieszkałego. Zeliga Szuldberg w Pradze przy Warszawie pod Nr. 164 zamieszkałego, tudzież Naszy z Maliniaków Ejbeszütz, Moszka Ejbeszütz, żony w Petrokowie zamieszkałej, oraz Chai z Maliniaków Inselstein, Juljana v. Szuiema Insenlsztein żony w osadzie Widawa zamieszkałej właściciele nieruchomości w Pradze przy Warszawie pod Nr. 164 położonej protokułem Władysława Popławskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 1 (13) Lutego 1871 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymusowego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Pradze przy Warszawie pod Nr. 164 przy ulicy Targowej, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym 12 pod juryzdykcją Sądu Pokoju, Wydziału IV w Pradze na gruncie emfiteutycznym z którego opłaca się czynsz do Skarbu w ilości kop. 78 i pół corocznie na Ś-ty Marcin anticipando położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Sukcesorów Maliniak wyżej wymienionych należąca w dzierżawnem posiadaniu na lat trzy do d. 1 Kwietnia 1873 r. Izraela Szlamy Herclich na satysfakcją zaległych podatków przez Magistrat miasta Warszawy wypuszczona zostająca. poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom drewniany o parterze i jednem piętrze dachówką kryty, cztery kominy murowane mający.

2. Oficyna drewniana gontami kryta o jednym kominie murowanym.

3. Oficynka drewniana deskami szalowana, gontami kryta. o jednym kominie murowanym.

4. Oficyna drewniana o parterze i jednem piętrze blachą kryta, trzy kominy murowane mająca.

5. Komórki drewniane deskami kryte.

6. Kloaki drewniane deskami kryte.

7. Komórki drewniane gontami kryte, o parterze i jednem piętrze.

8. Komórki drewniane deskami kryte.

9. Komórki drewniane z desek deskami, kryte.

10. Pompa z korbą drewnianą.

11. Podwórze w części brukowane.

W nieruchomości tej oprócz współwłaścicielki egzekwowanej jest 25 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Leona Krysińskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod № 739a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju w Pradze pod Warszawą pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce Piotra Cieraszkiewicza Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom d. 9 (21) Lutego 1871 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 13 (25) Lutego 1871 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod № 549 o godz. 10 z rana, dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1871 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Leon Krysiński Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 27 Lutego (11 Marca) 1871 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 27 Lutego (11 Marca) 1871 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w dniach 30 Kwietnia (12 Maja), 14 (26) Maja i 28 Maja (9 Czerwca) 1871 r., trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży subhastacyjnej Nieruchomości Nr. 164 w Pradze przy Warszawie położonej, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 28 Maja (9 Czerwca) 1871 r. wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej Nieruchomości na d. 28 Czerwca (10 Lipca) t. r godz. 10 z rana, w miejscu zwykłych swoich posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I wyznaczył, licytacja w tym terminie rozpocznie się od sumy rs. 600 jako postąpionej przez popierającego sprzedaż wierzyciela, w warunkach licytacyjnych, w terminie zaś ostatecznego przysądzenia, zacznie się od $^2/_3$ części szacunku taxą biegłych wynaleść się mającego.

Warszawa d. 11 (23) Czerwca 1871 r.
R. Linowski.

Termin przygotowawczy odbytym został w dniu ogłoszonym, a do sprzedaży stanowczej wyrokiem z d. 28 Czerwca (10 Lipca) oznaczono d. 8 (20) Listopada t. r. Takowy jednak termin dla zaszłych sporów do drugiej Instancji wywołanych, spełzł bezskutecznie, po usunięciu owych sporów, gdy wierzyciel Ettyngier zaniechał popierania i prawa swe zbył Moritzowi Saltzman, wierzycielka hypoteczna sumy rs. 1041 kop. 13½ z procentem, Teofila Piwońska, Józefa Piwońskiego Adwokata żona, w asystencji męża w Warszawie pod Nr. 523 obecnie mieszkająca, wystąpiła o subrogacją, i zyskała w Trybunale 12 (24) Kwietnia 1873 r wyrok, żądaną subragacją stanowiący, w moc jakiego otrzymała przeciw dłużnikowi w d. 27 Czerwca (9 Lipca) znowu wyrok, nakazujący zaocznie oszacowanie Nieruchomości i mianujący biegłych, oraz dalszy wyrok 16 (28) Paźdz. opozycją części dłużnika oddalający.

Biegli wykonawszy przysięgę sporządzili taxę 9 (21) Paźdz. i dni następnych, poczem wyrokiem ilacyjnym Trybunału z 7 (19) Listopada t. r. nowy termin do sprzedaży ostatecznej i stanowczej, wyznaczonym jest na d. 31 Grudnia (12 Stycznia) 1873/4 r. godz. 10 z rana, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,057 kop. 52 jako $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynalezionego. Sprzedażą kieruje na teraz Józef Piwoński, Adwokat w Warszawie Nr. 523 zamieszkały, u którego zbiór objaśnień i warunki są do przejrzenia.

Warszawa d. 12 (24) Listopada 1873 r.
R. Linowski.

N. D. 7386. *Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości iż w d. 10 (22) Grudnia 1873 r. o godz. 10 rano na targu Sewerynów, meble jesionowe i sosnowe, zegar, lustro, gitara i spodnie kortowe; tegoż dnia o godzinie 12 w południe, na placu Trzech Krzyży. meble jesionowe, lusterko, warsztat ślusarski, miech, kowadło, kamień i zegar, w d. 11 (23) t. m. o godzinie 10 rano, około 250 funtów jedwabiu i kordonków czarnych i kolorowych, na targu Nowe miasto, w Warszawie, jako zajęte w drodze egzekucji sądowej, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją.

Juljan Ostrowski Komornik.

N. D. 7397. *Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.*

Ogłasza że prawnie zajęte jako to: meble jesionowe, machoniowe, sosnowe, krzesła wiedeńskie, lichtarze, samowar, garderoba męzka i t. p., w d. 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 12-ej z południa na Starem mieście, oraz biórko machoniowe, łóżko żelazne, meble jesionowe, różne obrazy i widoki w różnych ramach, rolety, lampa, lustro i t. p., w d. 11 (23) Grudnia 1873 r. o godzinie 10-ej z rana, na Sewerynowie, na placach targowych w Warszawie, przez publiczną głośną in plus licytację sprzedane będą.

H. Kietliński Komornik.
ulica Bielańska Nr. 14 nowy.

N. D. 7398. Wiadomo czynię iż w d. 7 (19) Grudnia 1873 r. o godz. 10 z rana w Warszawie na placu głównym targowym Nowe miasto zwanym, meble jesionowe i sosnowe, tualetka, i t. p., w tymże dniu poczynając od godz. 9 z rana we wsi Sielcach, gminie Mokotów, pod Warszawą, na gruncie Kolonji Nr. 16, miedź różna, kuchenna, świeczniki, lichtarze mosiężne i platerowane, meble różne, machoniowe, jesionowe i sosnowe, zegary, lustra, lampy, lanszafciki, i t. p., w d. zaś 12 (24) Grudnia r. b. poczynając od godz. 9 z rana w m. powiatowem Radyminie na placu głównym targowym. meble różne, jesionowe, brzozowe i sosnowe, billard machoniowy, szafy sosnowe sklepowe, kontuary, i t. p. wszystkie jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

J. Orłowski, Komornik.

N. D. 7387. W d. 6 (18) Grudnia 1873 r. poczynając od godz. 10 i 11 z rana na głównym placu przy ulicy Targowej w Pradze przy Warszawie w d. 7 (19) Grudnia 1873 r. poczynając od godziny 12 w południe na gruncie nieruchomości Nr. 1773 przy ul. Sto Jerskiej, różne przedmiota a mianowicie: meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe, dywany, lustra, zegary, samowary, rądle miedziane, naczynia i bielizna stołowe, garderoba i bielizna damska i męzka, powóz, bryczki, konie, tudzież kolczyki, broszki, i zegarki damskie złote, i inne rozmaite ruchomości, a w d. 10 (22) Grudnia r. b poczynając od godz. 10 z rana na gruncie dóbr Dylów Szlachecki w gminie Siemkowice, powiecie Wieluńskim, gubernji Kaliszskiej, drzewo sosnowe, w szczapach, i na materjał już wyrobione, przez publiczną licytacją sprzedane będą, a to zajęte w drodze exekucji Sądowej

A. Tymecki Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N D. 7234. Sąd Policji Prostej W-łu I-go w Warszawie. Zapozywa Marcellego Tyczkowskiego, z obecnego pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty tego zapozwu stawił się w Sądzie tutejszym, w sprawie własnej, pod skutkami prawa.

Warszawa d. 14 (26) Listopada 1873 r.

N. D. 7303. Sąd Policji Poprawczej w Płocku. Wzywa Józefa Paczkowskiego konskrypta z wsi Rypałki gminy Starorypin powiatu Rypińskiego gubernji Płockiej, obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla złożenia potrzebnego tłomaczenia w sprawie jego własnej o samokalectwo obwinionego, w ciągu dni 30, stawił się w Sądzie tutejszym, lub o teraźniejszym pobycie zawiadomił, hydż w przeciwnym razie podług prawa postąpionem będzie.

Płock d. 21 Listop. (3 Grud.) 1873 r.

N. D. 7319. Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie, Wzywa Szymona Korzeniowskiego lat 56 wyrobnika z miasta powiatowego Wielunia gubernji Kaliszskiej, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu licząc do Sądu tutejszego przybył, lub doniósł o miejscu swego zamieszkania, a to pod skutkami prawa.

Petroków d. 24 Listop. (6 Grud.) 1873 r.

N. D. 7320. Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie. Wzywa Dorotę Chalicką lat 25 służącą z wsi Borowno gminy Kruszyna powiatu Wieluńskiego gubernji Kaliszskiej, a obecnie z pobytu niewiadomej, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu licząc do Sądu tutejszego przybyła, lub doniosła o miejscu swego zamieszkania, a to pod skutkami prawa.

Petroków d. 24 Listop. (6 Grud.) 1873 r.

N.D. 7354. Sąd Policji Prostej w Petrokowie. Zapozywa niniejszem Zofją Jatkowską lat 22 liczącą. katoliczkę, ostatecznie w m. Petrrkowie zamieszkałą, a teraz z pobytu niewiadomą, aby w przeciągu dni trzydziestu stawiła się w Sądzie tutejszym dla posłuchania wyroku przeciwko sobie wądanego, w przeciwnym bowiem razie podług prawa postąpionem będzie.

Petroków d. 1 (13) Grudnia 1873 r.

N. D. 7318. Sąd Policji Poprawczej w Płocku. Wzywa Jakóba Sekwano handlarza, mieszkańca Osady Szreńsk, gminy Mostowo, powiatu Mławskiego, gubernji Płockiej, obecnie z pobytu niewiadomego, aby celem wysłuchania wyroku, w przeciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym, lub też powiadomił Sąd o miejscu swego zamieszkania, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nim będzie wedle prawa.

Płock d. 22 Listop (4 Grudn.) 1873 r.

LISTY GOŃCZE. СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 6966. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa władze cywilne, policyjne, aby ściśle śledziły pobyt Stanisława Armonajtysa pochodzącego z wsi Moskałowizna gminy Tomaszbudzie, powiatu Władysławowskiego, obecnie zbiegłego w niewiadome miejsce, w razie zaś ujęcia, aby go dostawiły do tutejszego lub najbliższego Sądu. Rysopis Stanisława Armonajtysa niewiadomy.

Kalwarja d. 5 (17) Paźdz. 1873 r.

N. D. 7142. Sąd Policji Poprawczej w Kaliszu. Wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, aby na Feliksa Borowskiego, kowala, z Osady i gminy Tuliszkowa p tu Konińskiego, lat 31, wzrostu średniego, włosów ciemno-bląd, oczu szarych, nosa i ust miernych, twarzy podłużnej, pilną uwagę zwracały, i w razie ujęcia, Sądowi tutejszemu lub najbliższemu miejscu ujęcia dostawiły.

Kalisz d. 16 (28) Paźdz. 1873 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE

Дозволено цензурою.
w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.